

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

Romano Atmo

1 2014
(49)

ISSN 1896-4427



Raport USA

o przestrzeganiu
praw człowieka
na świecie

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczkowski



Asystent redaktora
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Anna
Kopycińska



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji
oraz
Zwiększonej Subwencji Oświatowej

- 4 Raport USA o przestrzeganiu praw człowieka
- 6 Raport OBWE
- 9 Historia a prawa człowieka
- 12 Modowe puzzle Aleksandry Sulżyńskiej
- 16 Romowie i zdrowie
- 18 Rewolucja na Ukrainie
- 20 Program asystentów edukacji romskiej
- 24 Rok Tuwima - drogiego przyjaciela Romów
- 26 Rola romskiej prasy, radia i telewizji
- 30 Decydujące starcie - rozmowa kwalifikacyjna
- 32 Woda prawdy
- 34 Prześladowania i ochrona społeczności romskiej
- 37 Ciąg dalszy nastąpił...
- 38 Romano Atmo Biblioteka
- 41 Horoskop

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczkowski
Nakład: 500 egz.

Fot. na okładce:
Sekretarz Stanu USA John Kerry
Fot. Departament Stanu USA
pobrane z wikipedia.org

Słowo od redaktora naczelnego



Szczecinek, 20.02.2014 r.

Apel polskich Romów w sprawie wydarzeń na Ukrainie

Od prawie trzech miesięcy na Ukrainie trwa ostry konflikt polityczno - społeczny, który został spowodowany niepodpisaniem przez władze tego kraju z prezydentem Wiktorem Janukowyczem na czele dawno zapowiadanej umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Przez ostatnie tygodnie kilkakrotnie dochodziło na tym tle do gwałtownych starć zwolenników integracji Ukrainy z Europą. Jednocześnie towarzyszyły im rozmowy prowadzone wielokrotnie w celu porozumienia pomiędzy obiema stronami: partii rządzącej oraz ugrupowań opozycyjnych. Niestety, wydarzenia ostatnich kilku dni w ukraińskiej stolicy - Kijowie, a także kilku innych miastach Ukrainy całkowicie wymknęły się spod kontroli.

Stolica tego olbrzymiego i zamieszkałego przez wiele narodowości i wyznawców różnych religii kraju w Europie Środkowo-Wschodniej stała się areną tak brutalnych zamieszek, że ciężko je sobie wyobrazić ludziom w zjednoczonej Europie XXI wieku. W Kijowie zginęło już co najmniej kilkadziesiąt osób, a setki, jeśli nie tysiące zostało rannych. Jest to dla nas, mieszkańców Wspólnoty Europejskiej wręcz niewyobrażalne i karygodne, że demokratycznie wybrane władze europejskiego kraju zezwalają siłom bezpieczeństwa na używanie broni palnej przeciwko swym protestującym współobywatelom.

My Romowie, w Polsce, na Ukrainie i w innych krajach bardzo cenimy pokój i demokratyczne rządy państwa prawa. W zamierzczłej historii nasi przodkowie wielokrotnie doświadczali różnego rodzaju represji, prześladowań - z pozbawianiem życia włącznie - ze strony przywódców, stojących na czele dyktatorskich rządów. Nie możemy pojąć jak w XXI wieku przywódcy cywilizowanego zdawałoby się kraju, nie szanują życia ludzkiego swoich obywateli i łamią jedno z podstawowych praw, jakim jest wolność do zgromadzeń, strajków, do wyrażania swojej opinii, poglądów.

W ten sposób dają dowód na to, że nie rozumieją demokratycznych reguł sprawowania władzy, mimo, iż właśnie na ich podstawie zdobyli swą władzę. Zapominają o tym, że zostali niegdyś wybrani przez swoich rodaków, aby nie walczyć ze swoim narodem, ale mu służyć i razem, bez gniewu i stronnictwa, troszczyć się roztropnie o dobro wspólne i o pomyślność wszystkich obywateli zamieszkujących Ukrainę bez względu na legitymację partyjną, kolor skóry, język czy wyznanie.

My Romowie, jesteśmy bardzo wyczuleni na prześladowania każdego narodu czy społeczeństwa. Tym samym apelujemy do władz Ukrainy, by na jej terenie skutecznie zapewniła wszystkim swym obywatelom poszanowanie praw człowieka i zasad demokracji oraz by już nie występowała przeciwko własnemu społeczeństwu i nie tylko słyszała, ale słuchała jego głosu. Ten głos wyraża obecnie tylko jedno żądanie: „dość już przelanej krwi, pora słuchać głosu społeczeństwa, od którego pochodzi każda władza państwowa”.

My, Romowie w Polsce jesteśmy cały czas myślni z naszymi romskimi braćmi i siostrami na Ukrainie, a także z całym narodem ukraińskim. W sposób szczególny solidaryzujemy się ze wszystkimi Ukraińcami mieszkającymi w Polsce i w innych krajach, którzy z wielkim niepokojem śledzą niewyobrażalną w dobie XXI wieku tragedię swoich rodaków oraz całej swojej Ojczyzny.

Na koniec chcemy gorąco zaapelować do wszystkich Romów na całym świecie, by solidaryzując się z tymi, którzy są prześladowani, którym dzieje się krzywda, sprzeciwiali się wszelkim aktom łamania podstawowych praw człowieka i stali na straży prawa oraz reguł państwa demokratycznego w każdym kraju, by były one powszechnie uznawane, przestrzegane i sprawiedliwie egzekwowane wobec każdego człowieka i każdej grupy społecznej przez władze różnego szczebla ustanowione w wyniku wolnych, demokratycznych wyborów.

Z poważaniem,

Roman Chojnacki

Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku

Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Członek International Romani Union

Javen saste i bahtale



Dre da nevo Romano Atmo ćinav pe jangił Apelo pał sytuacja pe Ukraina, them sało przedział baro kryzyso i nikon nadzineł so pes kiereła czy dodziała kie baro maryben i obteła dava javir thema. Apelo sało kierzdom sykaveł syr jame Roma kie dava poddziasz. Našty kaj dre XXI wieko thema sałe sy cywilizowana te terdzion rygaty i ty te na kieren so pes zamareł manuszen. Kaj dava manuszen dolidziała, czy kharasam pes cywilizowana manusza so terdziuvaszam rygaty i darasam pe te otphenel pe bibaht i duk javire manuszengry?

Decydenty Guverny sałe sy dre thema musaj te javen aktywna i zorał dre peskre bucia, mandato doreste peskre Narodysty i isy but wazno kaj sare te javen KHETANE dre da phare ciry sałe nadgene pe manuszendyr. Me ćinav kie jamary gazeta Romano Atmo i duminav czy dre javir tsion javasam pe da sveto, so pes kiereła czy tryto maryben svetytko sało sy but realno mekheła manuszenge sansza kai te dzidzion pe da phuv. Sare kon pacieł dre devlestyr haloł kai tylko Devlestyr dava zalezynieł. Jame Roma pacias dre devlestyr i kie jov zryśuvas kaj te deł sare manuszenge zor kai tylko leskie dromesa te dzian sare.

Devlesa

Roman Chojnacki

Romanes Osiu



R A P O R T

Departamentu Stanu USA

na temat przestrzegania praw człowieka na świecie 2013

Sekretarz Stanu USA John Kerry
Fot. Departament Stanu USA
pobrane z wikipedia.org

Sekretarz Stanu USA John Kerry przedłożył najnowszy raport na temat przestrzegania praw człowieka na świecie (2013 Human Rights Report). Coroczny raport Departamentu Stanu opisuje sytuację dotyczącą przestrzegania praw człowieka w 199 państwach i regionach na świecie.

W raporcie ujęta została również Polska. Wśród najważniejszych problemów w zakresie praw człowieka w naszym kraju wymieniono: nieefektywny system sądowniczy, długotrwałe procedury sądowe, które utrudniają wymierzenie sprawiedliwości. Zauważono wzrost zachowań rasistowskich i ksenofobicznych, różnorakie przestępstwa w tym podpalenia, przypadki antysemityzmu. Lokalne organizacje pozarządowe odnotowały, że metody śledzenia przestępstw dotyczących nienawiści uległy poprawie, jednakże śledztwa policyjne dotyczące aktów antysemickich oraz ksenofobicznych nie doprowadziły do zatrzymania sprawców.

Wśród poruszanych problemów znalazły się: kwestia więźniów, warunki w więzieniach, traktowanie skazanych przez strażników. Nadal pomimo poczynionych wysiłków

wszechobecna jest korupcja. Niejednoznaczne procedury uniemożliwiają odpowiednią klasyfikację przemocy w rodzinie oraz traktowanie tego zjawiska jak zbrodni.

Wspomniano również o problemach takich jak: dyskryminacja kobiet na rynku pracy, nadużycia i wykorzystywanie seksualne dzieci, handel ludźmi, dyskryminacja i przemoc wobec mniejszości etnicznych, lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transseksualnych, łamanie prawa pracowników do zrzeszania się, wstępowania do związków, do strajków, dyskryminacja związków zawodowych.

W raporcie napomknięto także o społecznej dyskryminacji Romów. Przywódcy romscy skarżyli się na dyskryminację w pracy, ograniczony dostęp do mieszkań, usług bankowych, systemu sprawiedliwości, mediów czy edukacji. Przywołano zdarzenia w Andrychowie, Wrocławiu oraz Łodzi. Organizacje romskie i Ministerstwo Edukacji poinformowało, że

władze szczególnie w południowej części kraju nadal bez przyczyny wysyłają dzieci romskie do szkół dla dzieci z upośledzeniem umysłowym. Podczas gdy na poziomie krajowym około 80% Romów było bezrobotnych, poziom bezrobocia w niektórych regionach osiągnął prawie 100%.

Z raportu wynika, że rząd przeznaczył około 10 mln złotych na roczny program na rzecz Romów, który obejmował projekty edukacyjne oraz mające na celu poprawę zdrowia, warunków życia oraz zmniejszenia bezrobocia. Program skupiał się również na edukacji obywatelskiej oraz zapewnianiu dotacji dla studentów i licealistów.

Odnotowano również pojedyncze przypadki przemocy na tle rasowym, w tym słownej i fizycznej agresji skierowanej do osób pochodzenia afrykańskiego, azjatyckiego i arabskiego. Ukraińskie i białoruskie mniejszości wciąż doświadczają dyskryminacji.

Organizacje romskie i Ministerstwo Edukacji poinformowało, że władze szczególnie w południowej części kraju nadal bez przyczyny wysyłają dzieci romskie do szkół dla dzieci z upośledzeniem umysłowym.

Jak zauważono w raporcie, rząd egzekwuje prawa człowieka i podejmuje kroki, które mają na celu poprawienie warunków życia obywateli, jak również czyni kroki mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności urzędników, którzy dopuścili się nadużycia w służbach bezpieczeństwa jak i rządzie.

Emilia Komicz



Dre XXI centuro but vavir čhane organizaciji i instituciji dykhen pe vasta pe thema pe celo sveto syr isy szanowana čaćipena manušítkka dre mašíkrat thema. Syr jekh butedyr isy raporty, pustika czy konferencji pe da temato. Syr so berś, adža i dre 2013 berś dasavo prestiżowo raporto kerdža Departamento Stano USA. Łengry analiza sykaveł dre save thema syr poddžał pes ke čaćipena manušítkka, kaj isy szanowana i kaj isy phagirde. Dre raporto isy tež sykado syr isy dre Polska. Amerykany poden kaj dre Polska isy problemy sądenca, rasizmosa i ksenofobiasa. Čhinen tež problemendyr save isy romane tyknendyr nacja dre Polska. Vytykinen hyria incydenty dre Łódzia, Andrychów i Wrocław. Poden kaj celo čiro isy przypadki kaj raj kierynen čhavoren ke specjalna szkoła pełde čhi. Sykaven tež čaćipen kaj guverno dyja pe romani tyknendyr nacja 10 mln pe projekty edukacyjna i aktywizacyjna. Potwierdzinen kaj guverno działynel dre pełno poszanowanie čaćipena manušítkka.

REPORT on human rights in Poland 2013



U.S. Secretary of State John Kerry has submitted the latest report on human rights in the world (2013 Human Rights Report). The annual report of the State Department describes the situation regarding human rights in 199 countries and regions in the world.

Also Poland is included in this report. Among the country's principal human rights problems were: inefficient judicial system, lengthy court procedures which impeded the delivery of justice. Xenophobic and racist incidents increased, including hate crimes involving arson and cases of anti-Semitism. Local NGOs reported that the method of tracking hate crimes improved, but the police investigations concerning acts of anti-Semitic and xenophobic did not led to apprehend the perpetrators. Among the discussed issues were: the issue of prisoners, prison conditions, abuse of prisoners by guards. Official corruption remained a problem, despite enforcement efforts. Burdensome procedures discouraged appropriate classification of domestic violence and the treatment of this phenomenon as a crime. In this report was also mentioned problems such as: discrimination against women in the labor market, abuse and sexual exploitation of children, trafficking in persons, and discrimination and violence against ethnic minorities as well as lesbian, gay, bisexual, and transgender persons. violations of workers' rights to organize, join unions, strikes, and also antiunion discrimination.

The report also mention about the social discrimination against Roma. Societal discrimination against Roma continued to be a problem. Romani leaders complained of widespread discrimination in employment, housing, banking,

the justice system, the media, and education. Events in Wrocław, Andrychów and in Łódź was mentioned. Romani organizations and the Ministry of Education reported that authorities, particularly in southern provinces, continued to send many Romani children to schools for children with mental disabilities without cause. While at the national level approximately 80 percent of Roma were unemployed, levels of unemployment in some regions reached nearly 100 percent. The report shows that the government allocated approximately 10 million zloty (\$3.2 million) to its annual program for Roma, which included educational and other projects to improve health and living conditions and reduce unemployment. The program also focused on civic education and provided grants for university and high school students.

There has also been isolated incidents of racially motivated violence including verbal and physical abuse directed at persons of African, Asian, or Arab descent. The Ukrainian and Belarusian minorities still experience petty harassment and discrimination.

As is stated in the report the government generally enforced human rights and take steps, which are aimed at improving the living conditions of citizens, as well as making steps to prosecute officials who committed abuses in security services or elsewhere in government.

Emilia Komicz

RAPORT z realizacji Planu Działania na rzecz poprawy sytuacji Romów i Sinti na obszarze OBWE

*Odnowienie zobowiązań,
kontynuacja wyzwań*

Plan działania na rzecz poprawy sytuacji Romów i Sinti na obszarze OBWE, przyjęty w Maastricht w 2003 r. określa kluczowe obszary polityki, w szczególności w zwalczaniu rasizmu i dyskryminacji, zapewnienia równego dostępu i szans dla Romów i Sinti w edukacji, zatrudnienia, mieszkalnictwie i służbie zdrowia, zwiększaniu udziału społeczeństwa oraz współpracy Romów i Sinti w sytuacjach kryzysowych i post-kryzysowych. ODIHR, poprzez swój Punkt Kontaktowy ds. Romów i Sinti, jest uprawniony do pomocy państwom uczestniczącym w realizacji planu działania oraz do okresowego przeglądu sytuacji Romów i Sinti, a także do współpracy z partnerami OBWE w celu poprawy tej sytuacji. W związku z tym, w roku 2013 powstał raport do oceny dotychczasowych postępów w realizacji planu działania. Przedstawiamy skrót najistotniejszych aspektów poruszanych w raporcie.

Raport ten analizuje poczynione postępy, a także wyzwania i trendy, które pojawiły się lub zintensyfikowały w ciągu ostatnich pięciu lat, a także w jaki sposób wpływają one na wdrażanie przez państwa uczestniczące polityki Romów i Sinti.

Raport odzwierciedla aktualne wydarzenia i trendy w poszczególnych krajach oraz - w sprawie realizacji zobowiązań - dostarcza przykładów z państw uczestniczących. Jest to drugi z kolei tego typu raport. Podobnie jak w pierwszym raporcie, sprawozdanie czerpie odpowiedzi od uczestniczących państw w formie kwestionariusza ODIHR.

Jak wynika z raportu w ciągu ostatnich pięciu lat, znaczna ilość podmiotów zintensyfikowała swoje działania, w zakresie poszukiwania lepszych polityk i podejść do poprawy warunków, tak jak przewidziano w planie działania z 2003 roku. Plan działania OBWE politycznie wiąże wszystkie 57 państw uczestniczących, niezależnie od tego, czy są to państwa członkowskie UE czy kraje mające przystąpić do UE.

Raport podzielony został na osiem rozdziałów. Każdy z nich rozpoczyna się tematyczną analizą ciągłych wyzwań, nowopowstałych tendencji, a następnie prezentacją działań podejmowanych przez państwa uczestniczące i obszarów priorytetowych oraz potrzebnych zaleceń. Raport ocenia realizację każdego obszaru planu działania stosując kategorie pozytywnych zmian, widocznych postępów, przełomów, braku zmian i negatywnych tendencji.

Realizacja planu działania

Dla Romów, z Romami: wszechstronne strategie romskie

Z raportu wynika, że państwa uczestniczące osiągnęły etap, na którym polityka romska została znormalizowana, zwiększenie finansowania UE w celu realizowania strategii i działań Romów, zwłaszcza w nowych krajach członkowskich UE lub państw, które chcą przystąpić do UE. W ciągu ostatnich pięciu lat, znaczna liczba państw uczestniczących zintensyfikowała swoje działania. Wprowadzono nowe polityki i środki w celu poprawy sytuacji Romów i Sinti. Obecnie jest więcej polityk, instytucji i instrumentów finansowych dostępnych do zwalczania szerokiego zakresu problemów wielu Romów i populacji Sinti.

Zwalczanie rasizmu i dyskryminacji

Przestępstwa i incydenty wobec Romów i Sinti, Romowie i policja

Mimo pozytywnych zmian twórcy raportu nadal zauważają, że odnotowywana jest niepokojąca liczba przestępstw i aktów nienawiści wobec Romów. Wciąż ma miejsce mowa nienawiści, oraz doniesienia o złym traktowaniu Romów przez policję. Powodów takiej sytuacji jest wiele, m.in. rozszerzenie UE skłoniło wielu Romów i ich rodzin do poszukiwania lepszych warunków życia, co spowodowało negatywne nastawienie i reakcje w krajach docelowych. Skrajnie prawicowe partie w niektórych krajach traktują Romów jak koszty ofiarne, w trudnych sytuacjach wykorzystują nastroje anty-romskie, negatywne stereotypy utrzymują się również w niektórych mediach. W raporcie czytamy też, że społeczeństwo obywatelskie informuje o wielu przypadkach złego traktowania Romów przez policję w krajach uczestniczących (zwłaszcza podczas eksmisji, akcji policyjnych). Policja miała działać na rzecz poprawy sytuacji ludności romskiej. Czynnikiem utrudniającym działania w tej dziedzinie są napięcia zaistniałe między Romami a policją, spowodowane częściowo przez brak wzajemnego zrozumienia, zaufania.

Sytuacja mieszkaniowa i życiowa

Według raportu w tej dziedzinie zmiana jest bardzo pozytywna. Niektóre kraje, w tym Polska, osiągnęły widoczny postęp w zakresie poprawy sytuacji mieszkaniowej Romów. Jednakże w wielu krajach nadal brak jest dostępu do infrastruktury, dochodzi do dyskryminacji w systemach społeczno – mieszkaniowych, segregacji mieszkaniowej, istnieją warunki stwarzające zagrożenie dla zdrowia. W odniesieniu do eksmisji, prowadzi to do jeszcze gorszych warunków życia, utrwalając tę lukę oraz marginalizację społeczności romskich. Twórcy raportu stwierdzają, że w przyszłości główne kroki należy podjąć w odniesieniu do uregulowania statusu wielu osiedli romskich, które są obecnie nielegalne. Zauważono, że jest to często powtarzana dyrektywa, w której nastąpiły niewystarczające działania. Ustalenie mechanizmów długoterminowego wsparcia dotyczących zmiany i warunków życia, jest warunkiem koniecznym.

Opieka zdrowotna

Z raportu wynika, że pomimo wzrostu liczby projektów i programów w zakresie opieki zdrowotnej, nie ma w tej kwestii wielkich zmian. Problemem pozostają przypadki dyskryminacji w dostępie do usług zdrowotnych oraz tragicznych warunków zdrowotnych, w szczególności imigrantów romskich. W kilku państwach po rozszerzeniu romskich programów zdrowotnych odnotowany został postęp. Większość mediatorów zdrowia to kobiety, które stały się ważnym zasobem społeczności działającym w celu ułatwienia dostępu do usług opieki zdrowotnej wśród Romów.

Jak czytamy w raporcie, analfabetyzm, niski poziom edukacji, marginalizacja, ubóstwo i wykluczenie społeczne w dalszym ciągu powodują pogorszenie rezultatów zdrowotnych Romów. Dyskryminacja i brak osobistej identyfikacji, w tym aktów urodzenia, szczególnie utrudniają im dostęp do usług zdrowotnych. Równy, sprawiedliwy i powszechny dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej - niezależnie od możliwości finansowych - powinien być priorytetem w celu zmniejszenia niesprawiedliwości w zakresie świadczeń zdrowotnych wśród społeczności wykluczanych. Romowie w niektórych przypadkach nadal cierpią na choroby (najczęściej gruźlicę) związane ze złymi sanitarnymi warunkami życia.

Edukacja, począwszy od wczesnego dzieciństwa, ma kluczowe znaczenie dla rozwiązywania i pokonywania niektórych negatywnych praktyk, takich jak wczesne małżeństwa, ciąża. Wysiłki po-

dejmowane przez romskie kobiety w celu sprzeciwienia się tym praktykom powinny być wspierane przez rząd. W raporcie podkreślono konieczność zrozumienia potrzeby ciągłości działań opieki zdrowotnej, w celu osiągnięcia trwałych rezultatów. Niedobory budżetowe w tym obszarze mogą być kompensowane przez zwiększenie wykorzystania funduszy strukturalnych w państwach członkowskich UE i innych środków wsparcia w tych krajach, których celem jest przystąpienie do UE.

Bezrobocie i kwestie gospodarcze

OBWE zauważa, że inicjatywy i działania podejmowane przez państwa uczestniczące w celu zwiększenia szans na zatrudnienie i zapewnienie miejsc pracy oraz możliwości zarobkowania dla Romów stanowią pozytywną zmianę w tym okresie sprawozdawczym. Pozytywne zmiany są zauważalne również w kwestii zatrudnienia. Programy zatrudniania Romów podejmowane przez państwa uczestniczące, głównie poprzez dofinansowywanie mediatora zdrowotnego, szkolnego oraz asystentów, ekspertów romskich zatrudnionych w urzędach, znacząco przyczyniły się do pozytywnych zmian.

Brak umiejętności i doświadczenia u wielu Romów pogłębia praktyki dyskryminacyjne. W tym kontekście, inicjatywy i działania podejmowane przez państwa uczestniczące, aby zwiększyć szanse na zatrudnienie i zapewnienie miejsc pracy i możliwości zarobkowania Romów należy uznać jako pozytywne zmiany. Jednocześnie jednak zauważono, że inicjatywy, w tym programy robót publicznych, nie były w stanie ograniczyć, w znaczący sposób, poziomu bezrobocia wśród tej populacji Romów.

Poprawa dostępu do edukacji:

Z raportu wynika, że z punktu widzenia polityki, edukacja Romów, w porównaniu do innych obszarów tematycznych, otrzymała wiele uwagi od organizacji międzynarodowych i rządów krajowych. Wszystko to wskazuje na widoczne postępy w edukacji, również w Polsce, jako priorytetu w polityce na rzecz poprawy sytuacji Romów i Sinti. Jak wspomniano w raporcie, w Polsce istnieją trzy różne programy stypendialne mające na celu wspieranie

dzieci romskich. Stypendium dla szczególnie utalentowanych Romów, stypendium dla studentów romskich oraz stypendium dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W trakcie przeglądu omawianego okresu rząd nadal prowadził praktykę integracji Romów i Sinti na początku edukacji. Programy stypendialne na różnych poziomach edukacji stały się również bardziej powszechne, wraz z pozytywnymi działaniami, takimi jak kontyngenty na uniwersytetach dla uczniów romskich.

Podkreślono, że główne wyzwania nie zostały jeszcze pokonane, nie nastąpiła żadna zmiana



Implementation of the Action Plan on Improving the Situation of Roma and Sinti Within the OSCE Area

Renewed Commitments, Continued Challenges

Status Report 2013

OSCE
ODHR

Skrajnie prawicowe partie w niektórych krajach traktują Romów jak kozły ofiarne, w trudnych sytuacjach wykorzystują nastroje anty-romskie, negatywne stereotypy utrzymują się również w niektórych mediach.

w dostępie do lepszej jakości edukacji dla dzieci Romów i Sinti. Nadal zauważalna jest segregacja w szkołach. Dzieci w takich szkołach otrzymują wykształcenie o najniższej jakości, co zniechęca je do kontynuowania nauki. Wysnuł wniosek, że postanowienia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka powinny być wykorzystywane do prowadzenia reform państwa w tej dziedzinie. Prowadzono wiele programów mających na celu zapobieganie porzucaniu szkoły przez dzieci romskie, podniesie frekwencji, jak również oferowanie możliwości zatrudnienia. W większości państw uczestniczących, wzrost liczby dzieci romskich uczęszczających do szkoły podstawowej był zauważalny po stworzeniu programów mediacyjnych, chociaż wzrost osiągnięć w nauce został uznany za niewielki. W raporcie podkreślono, że postępy edukacyjne dzieci romskich i osiągnięcia powinny być w centrum uwagi zarówno dla rodziców romskich jak i nauczycieli.

Zwiększanie udziału w życiu publicznym i politycznym

Autorzy raportu zauważają, że podczas gdy poziom uczestnictwa Romów w życiu publicznym i politycznym jest podobny do poprzedniego okresu oceny, pozytywne zmiany można zaobserwować w państwach uczestniczących, w których zostały wprowadzone zmiany lub nowe przepisy. Nową zmianą na lepsze jest tworzenie w niektórych krajach rad mniejszości romskiej jako ciał doradczych, reprezentujących interesy Romów. UE zwróciła się o utworzenie punktu kontaktowego w każdym państwie członkowskim dla realizacji strategii na rzecz Romów, w rezultacie, władze nominowały nie tylko takich przedstawicieli, ale również ustalone zostały mechanizmy konsultacji lub grup roboczych, gdzie wcześniej nie istniały żadne. W niektórych państwach uczestniczących, w których mechanizmy istniały, zostały wzmocnione.

Z dokumentu wynika, że niewielki udział Romów w życiu politycznym jest nadal spowodowany niskim wykształceniem. W tym celu muszą zostać podjęte przez państwa uczestniczące konkretne działania mające na celu ochronę i wzmocnienie prawa kobiet i mężczyzn do udziału jako wyborcy i kandydaci w wyborach lokalnych i krajowych, zapewnienie specjalistycznego szkolenia Romów w pracy

w administracji publicznej oraz w radach mniejszości.

Kryzysowe i pokryzysowe sytuacje

Raport OBWE ukazuje, że rozwój wydarzeń w odniesieniu do Romów i społeczności aszkalijskich i egipskich

po zakończeniu konfliktu w regionie Bałkanów Zachodnich wskazują oznaki postępu. Rządy tego regionu przyjęły strategię Romów, plany działania i programy instytucjonalne w zakresie ochrony zdrowia i edukacji. Misje OBWE były zaangażowane w prace nad tymi strategiami i monitorowały ich realizację. Skażone ołowiem obozy dla uchodźców wewnętrznych (IDP) zostały zamknięte, a programy na rzecz poprawy warunków życia w obozach dla uchodźców są dostępne. W całym regionie Bałkanów Zachodnich długoterminowe rozwiązania dla przesiedleńców wewnętrznych i uchodźców są nadal potrzebne zwłaszcza dla tych, którzy żyją w nieformalnych osiedlach w celu zapewnienia odpowiednich rozwiązań mieszkaniowych. Po ponad dziesięciu latach wypierania, powrót do miejsca pochodzenia nie jest już opcją dla wielu przesiedleńców wewnętrznych i uchodźców. W związku z tym państwa uczestniczące muszą zwrócić większą uwagę na zniesienie przeszkód w dokonywaniu zwrotu mienia oraz do zdobywania dokumentów stanu cywilnego, które mają negatywny wpływ na proces powrotu. OBWE podkreśla, że deklaracja z Zagrzebia, na którą zgodzili się uczestnicy z regionu Bałkanów w 2011 roku musi być przestrzegana przez mocne działania i ściślejszą współpracę w celu rozwiązania przypadków nieudokumentowanych Romów, Aszkali i Egipcjan oraz w celu zmniejszenia ryzyka bezpaństwowości.

Raport OBWE to dogłębna analiza sytuacji Romów i Sinti na obszarze OBWE, stanowiąca przejrzysty obraz okresu z lat 2003-2013. OBWE przejrzysto wylicza dokonane w tym okresie postępy i nakreśla obszary, które powinny zostać dopracowane w przyszłości.

Agnieszka Huczko



OBWE kerdža dujto raporto savo kerel analiza syr isys ligirido Plano pał integracija Romengry dre thema kaj isy dre OBWE vligirido 10 berš dałestyr. Raporto obtel vligirbyen khetane polityki Romendyr dre sare 57 thema pełde 5 berš ke pałuj. Lił sykaveł dre save kotyra džipnytko Romenge udyja pes te pomogineł, save isy kana najbaredyr problemy dre vavir čhane thema i save buća maš guverny te kerel pał integracija, antydyskryminacija i postępo Romengro. Raporto phenel kaj strategija przylini 10 berš dałestyr deł bare efekty, ale poprawa džipen Romengro i integracija vavirenca to proceso pe bare berša.

OBWE zauważa, że inicjatywy i działania podejmowane przez państwa uczestniczące w celu zwiększenia szans na zatrudnienie i zapewnienie miejsc pracy oraz możliwości zarobkowania dla Romów stanowią pozytywną zmianę w tym okresie sprawozdawczym.

Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu we współpracy z warszawskim ośrodkiem popularyzującym historię najnowszą Karta oraz niemiecką Fundacją Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość z siedzibą w Berlinie byli organizatorami konferencji poświęconej historii oraz prawom człowieka. Spotkanie trwające w dniach 24-26 stycznia bieżącego roku miało za zadanie odpowiedzieć na wiele bardzo ważnych pytań oraz wypracować koncepcje, które pozwolą na bardziej skuteczne łączenie nauczania historii oraz praw człowieka.



Panel z ekspertami

Fot. Przemysław Iwanek, HIA Polska

Historia a prawa człowieka: pamięć, edukacja i aktywizm

Na pierwszy rzut oka może się to wydawać zbędne, jednakże dochodzące do głosu w niemalże każdym zakątku Europy radykalne ruchy polityczne odwołujące się w swoich programach i hasłach do ksenofobicznych, rasistowskich, nacjonalistycznych treści przypominają nam, że wielu ludzi nie wyciąga z minionego procesu historycznego żadnych wniosków, a często szuka źródeł i podstaw swojego działania w radykalnych ruchach politycznych, mających charakter skrajny i spychający podstawowe i elementarne prawa przysługujące każdemu człowiekowi jako prawa niezbywalne na zupełny margines lub wprost gwałcąc je. Prowadzi to do licznych nadużyć, przestępstw, które dotyczą wielu ludzi przynależnych do różnorodnych grup społecznych. Co chwilę słyszymy o przestępstwach i rozbojach na tle etnicznym, z radia, prasy, telewizji dobiegają nas wiadomości o pobiciach, gwałtach obcokrajowców, ludzi inaczej wyglądających, członków mniejszości narodowych.

Na ostracyzm i jawną dyskryminację narażona jest także mniejszość romska, która bardzo często doświadcza zachowań dyskryminujących, obejmujących swoim zasięgiem różne dziedziny życia - pracę, szkołę, dostęp do służby zdrowia i wiele innych. Wiele popełnianych czynów zabronionych

prawem nie jest w ogóle zgłaszanych przez potencjalne ofiary, ze względu na bojaźń przed odwetem lub kolejnymi przykrymi zdarzeniami. Wiele z tych osób żyje w lęku o swoje własne życie, życie swoich najbliższych, dzieci, wnuków, dziadków. Konflikty na tle etnicznym jak i też łamanie podstawowych praw człowieka są w dalszym ciągu powszechne w nowoczesnym, podobno zmodernizowanym i nowoczesnym świecie.

Co jakiś czas wykorzystujące problemy społeczne radykalne ruchy polityczne kierują swoją wrogość wobec różnorodnych grup społecznych, w tym najczęściej wobec mniejszości narodowych. Proces ten nie dotyczy tylko i wyłącznie mniejszości romskiej, która jest według wszelkich badań najbardziej na nie narażona lecz także innych grup narodowych. Przykładów tych można mnożyć w nieskończoność, nie mniej można chociażby wymienić społeczności tureckie w Niemczech, grupy Algierczyków, Marokańczyków we Francji, środowiska Afroamerykanów w USA, lecz także ten proces działa w obie strony. Europejczycy ze względu na swoją przynależność religijną i wyznania są prześladowani i dyskryminowani w świecie arabskim i krajach muzułmańskich. Ciekawym jest przykład społeczności afroamerykańskich z USA, kiedy to pod koniec XIX wieku na skutek inicjatywy prezydenta Monroe powstał ruch mający za zadanie stwo-

rzenie państwa w Afryce dla prześladowanych Afroamerykanów lub tych, którzy takowych prześladowań doznali. Pod koniec XIX wieku na kontynencie afrykańskim powstało państwo Liberia ze stolicą o nazwie Monrowia, na cześć inicjatora całego procesu - prezydenta Monroe. Zaczęły się wyjazdy tych, którzy wcześniej byli prześladowani na kontynencie amerykańskim. W nowej ojczyźnie mieli znaleźć nowe życie, wolne od uprzedzeń, stereotypów, wreszcie na pierwotnej ziemi, z której społeczność murzyńska się wywodziła. Co ciekawe, po niedługim okresie czasu ci, którzy byli prześladowani i którzy do lat 60 tych XIX wieku byli niewolnikami zaczęli prześladować i kierować zachowania nacechowane dyskryminacją w stosunku do miejscowej, rdzennej ludności Afrykanów. Historia więc odwróciła się na niekorzystną kartę i stronę. Stąd też ważne jest aby edukować i kształcić ludzi, aby z jednej strony uczyć ich o dziejach minionych by lepiej mogli zrozumieć świat, który ich otacza, a z drugiej strony wyrabiać w nich postawy aprobujące poszanowanie godności każdego człowieka, bez względu na ich przynależność narodową, etniczną, religijną, poglądy polityczne lub też inne przymioty, które mogłyby pozwolić na gwałcenie swobody i praw przypisanych każdej jednostce ludzkiej. Było to jednym z głównych zadań oświęcimskiego spotkania.



Sesja dyskusyjna

Fot. Przemysław Iwanek, HIA Polska

Po otwarciu konferencji przez dyrektora Międzynarodowego Domu Spotkań w Oświęcimiu Leszka Szustera, licznie zgromadzeni przedstawiciele ponad 30 organizacji pozarządowych, instytucji publicznych, szkół wyższych przystąpili do pierwszego panelu tematycznego spotkania. Na konferencji był także obecny przedstawiciel Związku Romów Polskich Andrzej Łuczak.

Pierwsza część spotkania zaczęła się od przedstawienia działalności i konkretnych projektów realizowanych przez poszczególne organizacje. Przedstawiciele Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu opowiadali o roli nauczania historii oraz znaczeniu miejsc pamięci w procesie dydaktycznym na przykładzie projektu „Prawa człowieka zaczynają się od praw dzieci i młodzieży”. Prezentacja i wystąpienie miały na celu poinformowanie uczestników o działaniach przypuszczanych przez oświęcimską instytucję w kierunku młodych pokoleń, najbardziej otwartych na wiedzę oraz podatnych na utrwalenie i zbudowanie pozytywnych postaw i poglądów oraz ewentualne ich skorygowanie.

W dalszej części swoje projekty prezentował Ośrodek Karta upowszechniający wiedzę o historii XX wieku. Ten etap spotkania miał za zadanie omówienie roli źródeł historycznych i ich ograniczeń w edukowaniu o prawach człowieka na przykładzie podręcznika „Historia, a prawa człowieka” oraz pro-

jektu „Biblioteka miejscem edukacji na rzecz praw człowieka”.

W drugiej części spotkania swoje działania przedstawiało stowarzyszenie Kampania przeciw Homofobii z Warszawy na przykładzie projektu „Berlin-Yogyakarta. Od hitlerowskiego terroru wobec osób homoseksualnych do praw człowieka dzisiaj.”

Po krótkiej przerwie obiadowej nastąpiła część warsztatowa spotkania, w której uczestnicy pracowali w grupach zadając sobie pytanie jak łączyć edukację historyczną z edukacją o prawach człowieka i na ich rzecz i w rezultacie wspólnie opracowując katalog dobrych praktyk. Warsztaty były prowadzone przez organizację Humanity in Action Polska oraz Ośrodek Karta. Uczestnicy warsztatów mieli za zadanie pracując w kilku grupach opracować wspólne pomysły na rzecz efektywnej edukacji dzieci i młodzieży oraz łączenia jej z nauką o prawach człowieka, często spychanych w polskich placówkach oświatowych na margines. W dalszej części spotkania poszczególne organizacje prezentowały organizowane i koordynowane przez siebie projekty uczące o historii i prawach człowieka. Teresa Grzybowska z Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie opowiadała o projekcie „Edukacja obywatelska - współpraca instytucji oświatowych i samorządu”, a Marzena Pogorzelska z Uniwersytetu Opolskiego opowiadała o projekcie „Unsung heroes”, czyli od Ireny Sendlerowej do innych nieznanych bohaterów. Drogi naucza-

nia o Holokauście. W projekcie tym uczestniczyli Romowie z Opolszczyzny i Dolnego Śląska, miał on na celu edukowanie o holokauście i jego nieznanych nieodkrytych stronach, w tym także zagładzie Romów.

Po przedstawieniu projektów i krótkiej przerwie odbyło się ponadgodzinne wystąpienie przedstawiciela Związku Romów Polskich Andrzeja Łuczaka. Spotkanie miało charakter dyskusji w pierwszej części dotyczącej historii Romów na ziemiach polskich i takich aspektów jak ludobójstwo mniejszości romskiej w czasie II wojny światowej, problem dyskryminacji, obraz Romów w kinie i mass mediach, uprzedzenia, odbiór Romów przez uczestników spotkania i ich własne doświadczenia i kontakty z tą mniejszością. Przeważały opinie przychylne i pozytywne, a zgromadzeni goście wykazali się dużą wiedzą na temat poruszanej problematyki.

W drugiej części spotkania nastąpiła prezentacja projektu „Romskie ofiary nazizmu” realizowanego przez Związek Romów Polskich przy współudziale Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość z siedzibą w Berlinie. Prezentacji uważnie i z zaciekawieniem przysłuchiwała się także przedstawicielka fundacji, obecna na spotkaniu pani Corrina Jentzsch. Projekt trwający 3 lata ma za zadanie niesienie pomocy romskim ofiarom nazizmu w Polsce. Zatrudnionych w ramach projektu 3 asystentów socjalnych pochodzenia romskiego ma za zadanie dotrzeć do 80 romskich beneficjentów oraz świadczyć na ich rzecz kompleksową pomoc w postaci załatwiania spraw urzędowych, załatwiania opieki medycznej i profilaktyki na rzecz Romów poszkodowanych przez nazistowskie Niemcy. Pomoc ta ma za zadanie także naświetlenie ogromu problemów starszych Romów, ofiar nazizmu niemieckiego i zainteresowanie nimi pracowników służb społecznych powołanych do niesienia pomocy i troski względem poszkodowanych, żyjących często w skrajnie ciężkich warunkach. Projekt zakłada także częściową refundację leków i kosztów wizyt u lekarza dla beneficjentów objętych pomocą przez asystentów. Po ponadgodzinnym wystąpieniu prowadzonym przez przedstawiciela Związku Romów Polskich i żywej dyskusji wśród uczestników spotkania, dobiegł końca pierwszy dzień konferencji.

Drugi dzień spotkania poświęcony był różnorodnym inicjatywom służącym ochronie praw człowieka. Narzędziem do tego była symulacja działania Międzynarodowego Trybunału Karnego przeprowadzona przez przedstawicieli Fundacji Krzyżowa. W dalszej części spotkania swoje prezentacje i ćwiczenia szkoleniowe i warsztatowe inicjowali przedstawiciele warszawskiej fundacji Humanity in Action, poruszając problematykę osób niepełnosprawnych żyjących w Polsce, a następnie przedstawiając różnorodne sposoby aktywizacji młodych obywateli poprzez inicjatywę „Polska w teorii i praktyce - od oporu do solidarności, od transformacji do społeczeństwa obywatelskiego.”

Druga część dnia miała charakter debaty, w której uczestniczyli ludzie na co dzień, zajmujący się w swojej praktyce zawodowej ochroną praw człowieka. Wśród zaproszonych gości byli m.in.:

- szef misji dyplomatycznej Tadeusza Mazowieckiego w latach 1993-1995 na Bałkanach organizowanej przez ONZ, wieloletni wykładowca akademicki prof. dr hab. Roman Wieruszewski z Instytutu Praw Człowieka Polskiej Akademii Nauk,
- prof. Zdzisław Mach z Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego,
- Alicja Białecka z Państwowego Muzeum Auschwitz Birkenau.

Całość dyskusji była moderowana przez panią dr Jolantę Ambrosewicz - Jacobs. Zaproszeni goście opowiadali

Wydarzenia, które możemy na bieżąco śledzić pozwalają nam zauważyć, że ludzie często nie wyciągają dostatecznych wniosków z przeszłości, która często miała charakter tragiczny.

o swoich doświadczeniach związanych z pracą na rzecz ochrony praw człowieka, a następnie odpowiadali na pytania licznie zgromadzonych uczestników debaty, co sprawiło, że dyskusja dobiegła końca na długo po planowanym jej finale.

Ważne jest aby spotykać się i rozmawiać na tematy ochrony praw człowieka. Wydarzenia, które możemy na bieżąco śledzić pozwalają nam zauważyć, że ludzie często nie wyciągają dostatecznych wniosków z przeszłości, która często miała charakter tragiczny. Negatywne procesy, takie jak dochodzenie do głosu skrajnych ruchów obywatelskich, politycznych lub też po prostu codzienne akty wandalizmu nie powinny mieć miejsca. We współczesnym świecie pełno jest miejsc, w których na co dzień łamane są podstawowe prawa przysługujące każdej osobie. Karana jest przynależność religijna, poglądy polityczne, kolor skóry. Bardzo często powód może być każdy aby kogoś zgładzić lub skazać na wieloletni wyrok. Pozornie najbardziej cywilizowany kontynent europejski lub też szeroko pojęta cywilizacja Zachodu, także nosi w sobie zarzewie łamania praw jednostkowych - konflikty na tle etnicznym, akty wrogości wobec społeczności romskiej, reżimy polityczne, np. na Białorusi to tylko nieliczne przy-

kłady. Ważne jest aby starć się znaleźć efektywne drogi łączenia historii i uczenia o niej, prawach człowieka oraz ich przestrzeganiu tak, aby przekazywane treści jak najefektywniej trafiały do potencjalnego odbiorcy. Posiadanie praw człowieka, ale równocześnie ich przestrzeganie jest warunkiem istnienia i życia każdej jednostki.

Andrzej Łuczak



Maškrethemytko Ternengro Kher Rakhibnytko anddo Oświecim khetanes Sasytke Fundacjasa pał Rypyryben Holokausto i Fundacjasa Foda kerde konferencja pał historia i ćaćipena manuśitka. Pe rakhiben savo isys dre dyvesa 24 ke 26 stycznio javne vykendyne vavir ćhane organizacji NGO, instytucji publiczna, szkoły baredyr. Rakirdo isys adoj najbutedyr so historia sykaveł manuśenge, syr manuśa na syklon so fenge sykaveł dukhani historia. Vavir ćhane organizacji syka-venys projekty save keren pał sykaiben historia i ćaćipena manuśitka. Pošli debaty sare isys zgodna kaj rakhibena i inicjatywy pał ćaćipena manuśitka isy dre da ćiry potrzebna. Jamaro vykendyno sykadza też doj projekto savo keras sasytke fundacjasa pał pomoc 80 Romenge dukhane pełde nazistendyr.



Prezentacje projektów i warsztaty
Fot. Przemysław Iwanek, HIA Polska



Modowe puzzle

Aleksandry
Sulżyńskiej

Moda to temat, który Romom trudno „ugryźć” ze względu na sztywne zasady tradycyjnego ubioru. Co się jednak okazuje, kultura romska może stać się inspiracją dla innych. W tym wypadku stała się natchnieniem dla Aleksandry Sulżyńskiej - młodej, zdolnej projektantki odnoszącej sukcesy w modowym świecie. Jej nowa kolekcja GYPSY PUZZLE inspirowana romskimi budowlami ma szansę zawładnąć największymi światowymi wybiegami.



Zacznijmy od najważniejszego, czym dla Aleksandry Sulżyńskiej jest moda?

Moda jest dla mnie formą ekspresji pewnych fascynacji, zainteresowań, upodobań estetycznych. Moda popularna jest ogólnie dostępna: można pójść do sklepu, wybrać ładną rzecz i od razu ją założyć. Nie zastanawiamy się jak powstała, kto i dlaczego w dany sposób ją skonstruował, co zdecydowało o wyborze danego materiału, dodatku - to wszystko nie ma żadnego znaczenia. I słusznie. To tylko ubranie, w którym mamy się dobrze czuć i robić odpowiednie wrażenie na innych. Moda autorska natomiast jest modą, w której każdy etap ma olbrzymie znaczenie. Poczynając od momentu, w którym pojawia się inspiracja, która rodzi pomysł, poprzez pierwsze szkice, wybór tkanin i dodatków, proces powstawania, czyli konstrukcje, zszywanie elementów, wykończenie, poprzez osoby zaangażowane w cały proces: dostawców tkanin, konstruktorki, krawcowe, fotografów, modelki, mekapiistów, stylistów, dziennikarzy modowych. Kończąc na osobie, która to kupi i założy. Staram się, aby właśnie ten finalny odbiorca miał poczucie, że zainwestował w coś naprawdę wartościowego, wysokiej jakości, żeby wiedział, że to nie jest tylko ładna rzecz z wieszaka w butik. Dlatego w modzie, którą tworzę, staram się przekazać część siebie i historii, która mnie urzekła, zaciękała i skłoniła do zbudowania kolekcji. Dlatego też moje inspiracje są tak rozbudowane. Wymaga to ode mnie dużej pracy i wysiłku, zbadania tematu i poszukania w nim czegoś niebanalnego, elementu, który za pomocą symboli w niedostłowny sposób będę mogła ukryć w ubraniach. Niektórzy mogliby stwierdzić, że jest to niepotrzebne rozdmuchiwanie tematu, bo wracamy do punktu wyjścia: to tylko ciuch. Ja nie chcę, żeby to był tylko ciuch.

Jakie były początki marki jolie su? To trochę szczęścia, czy głównie ciężka praca?

To trochę szczęścia, za którym głównie stoi ciężka praca. Od lat pracowałam na ten sukces, niekoniecznie świadomie. Nigdy nie miałam tak zwanego parcia na szkło, nie zawiera-

łam znajomości dla korzyści, chociaż wielokrotnie miałam ku temu okazję. Mama mi zawsze powtarzała, że inteligentne dzieci się nie nudzą. Zawsze dużo robię, próbuję nowych rzeczy, poznaję ciekawych ludzi, rozmawiam, myślę. Poza tym to moja pasja. Regularnie zarywam noce, żeby stworzyć coś nowego. Czasami budzę się i robię notatki i szkice. To niesamowity stan twórczego uniesienia. Myślę, że przychodzi taki moment, że przy odpowiednich okolicznościach ktoś to dostrzeże i docenia. To miłe.

Jesteś dyplomantką Międzynarodowej Szkoły Kostiumografii i Projektowania Ubioru w Warszawie. Od zawsze pasjonowałaś się kreowaniem?

Tak, zawsze. Od dziecka chodziłam na zajęcia kreatywne, lubiłam spędzać w ten sposób czas. Zawsze też inaczej się ubierałam. Po liceum poszłam na romanistykę, żeby pogłębić znajomość języka i kultury, z której się wywodzę (urodziłam się we Francji i mam belgijskie korzenie). Prawda jest taka, że nie bardzo wiedziałam co dalej. Po całych dniach spędzanych na uniwersytecie, wracałam do mojego domu na wsi i szyłam, wyszywałam, przerabiałam, malowałam. Często traciłam rachubę czasu i kończyłam nad ranem, sprawiało mi to ogromną przyjemność. Tu pojawił się czynnik oceny osób z zewnątrz, który zapalił lampkę, a może to to? Lubię myśleć, że w pewien sposób odnawiam rodzinną tradycję. Mój prapradziadek i pradiadek byli właścicielami fabryk włókienniczych w Łodzi, a włókiennictwo studiowali w Belgii. Poza pasją nic z tego nie zostało, ale lubię ładne historie. Chciałabym po ukończeniu IADE studiować projektowanie tkanin. Po francusku.

Opowiedz o swoim pokazie dyplomowym, gdzie Twoja kolekcja inspirowana rewolucją francuską zebrała mnóstwo pochwał. Wygrałaś stypendium na naukę IADE Creative University w Lizbonie. Jak to uczucie?

Niesamowite. I ciężko mi było w to uwierzyć. To taka chwila, w której człowiek czuje się jakby stał z boku i obserwował co się dzieje, totalnie nie utożsamia-

jąc się z samym sobą, ale też nie do końca odbierając te bodźce. Piękne uczucie i bardzo ciężko je opisać. Jak wracałam do domu po pokazie, moja przyjaciółka zapytała mnie czy ja w ogóle wiem, co się wydarzyło, bo zachowuje się nad wyraz spokojnie i normalnie. Dopiero jak zaczęła mi opowiadać, uświadomiłam sobie, że to rzeczywiście robi wrażenie. Zupełnie nie spodziewałam się tylu nagród i wyróżnień, nie spodziewałam się nawet tego, że zostanę wybrana do pokazu.

Stypendium IADE było dla mnie ogromnym wyróżnieniem, ale też spełnieniem moich marzeń! Bardzo chciałam studiować za granicą, ale są to ogromne koszty. Jestem bardzo wdzięczna i szczęśliwa, że mogę tu być.

Obecnie przebywasz w Portugalii gdzie pobierasz naukę w prestiżowej szkole projektowania. Co robisz by w pełni wykorzystać daną Ci szansę?

Staram się angażować w różne projekty, poznawać ludzi, tworzyć. Obecnie jestem na stażu u portugalskich projektantów, Story Tailors, którzy mają bardzo profesjonalne atelier. Dostałam się na warsztaty marketingowe, uczestniczyłam w przygotowaniu wystawy IADE w Palacio Quinta. W szkole mamy profesjonalne laboratorium fotograficzne i planuję nauczyć się wywoływać zdjęcia



w ciemni - zawsze mnie to fascynowało. Poza tym dużo pracuję nad rozwojem własnej marki, jolie su. Jestem w trakcie budowania mojego małego pierwszego atelier, co mnie szalenie cieszy i pobudza! Więcej nie chce mówić o jolie su, bo to na razie tajemnica ;)

W Polsce mówi się, że jesteś „skazana na sukces”, Twoje ubrania chce nosić m.in. Ada Fijał, potencjał widzą w Tobie redaktorzy KMAg, Fason Magazine oraz Moda Forum. Nie czujesz presji?

Haha... Ada Fijał miała moje ciuchy kilka razy na sobie, a Lady Gaga poprosiła o moje ubrania do promocji najnowszej płyty ;). Presja jest ogrom-

na i już teraz nie tylko lokalna. Za granicą również doceniono moją twórczość, szczególnie w Wielkiej Brytanii i w Stanach. Staram się jednak o tym nie myśleć. Boję się, że mnie to zablokuje, że nie będę się skupiać na tym jak chcę żeby moje projekty wyglądały, a na tym jak powinny wyglądać żeby inni je docenili. Bardzo się cieszę z tak szerokiego, uznania mojej twórczości i traktuje to, jako motywację do osobistego rozwoju i działania.

Tvoja wiosenno-letnia kolekcja na rok 2014 inspirowana jest kulturą romską. To dość niespotykane, skąd ten **pomysł**?

Pomysł stworzenia kolekcji inspirowanej kulturą romską wywodzi się

z moich wspomnień z dzieciństwa. Jako mała dziewczynka zachwycałam się „pałaczkami”, które miałam okazję oglądać przez szybę samochodu, podróżując z rodzicami. Majestatyczne, bajkowe, zaskakujące, eklektyczne, a przede wszystkim tak odmienne od otoczenia. Gdy szukałam inspiracji do kolejnej kolekcji, przypominały mi się te dziecięce wspomnienia. Zaczęłam się zastanawiać, co sprawia, że te domy wyglądają tak jak wyglądają. Czy wpływ ma na to tradycja, kultura, historia? Był to pretekst do zagłębienia się w temat historii i kultury romskiej.

Romski ubiór i folklor to przede wszystkim mnogość barw. Czy tak właśnie będzie wyglądać ta **kolekcja**?

Nie, absolutnie nie. Nie lubię dosłowności. Moja pierwsza kolekcja inspirowana była rewolucją francuską, ale nie było w niej baroku. Dużo czasu spędzam na zgłębianiu tematu, który mnie zafascynował, aby znaleźć w nim pomysł na to jak kolekcja ma wyglądać. W przypadku tej kolekcji punktem wyjścia były domy Romów z moich wspomnień, to jak bardzo nie pasują do otoczenia, ale też to, jak są podobne do siebie w różnych krajach. Romowie żyli w taborach, podróżowali przez całe życie, dzięki czemu doznawali różnych estetyk, kultur. Zmuszeni do osiedlenia budowali domy, które są zlepkiem różnych inspiracji. Dlatego są tak eklektyczne. Stąd też nazwa kolekcji - GYPSY PUZZLE, czyli elementy układające się w dany obraz, puzzle które do siebie nie pasują, albo nam wydaje się, że nie pasują, bo nie rozumiemy, że tak miały właśnie zostać ułożone, układanka nie do rozłączenia. Ukryłam ten przekaz w konstrukcji i dekonstrukcji kolekcji: większość ubrań z kolekcji można „rozmontować” i „zmontować” na nowo w innej konfiguracji, można też jedną rzecz „rozmontować” na kilka.

Fascynuje mnie silna tożsamość Romów, którzy nie dążą do wtopienia się w otoczenie. W kolekcji pojawiają się konstrukcje złote i srebrne przypominające klatkę, ale też zbroję. Konstrukcje te są wynikiem refleksji nad pewną hermetycznością w różnych społecznościach, kulturach. Zainspirowała mnie również flaga Romów



i jej symbolika. Owszem widzimy koło powozu, ale mi od razu przyszedł na myśl symbol pacyfistów. Pomyślałam o poczuciu wolności, jakie musiało towarzyszyć Romom podczas ich wędrówek, zastanawiam się czy towarzyszyła jej jednak również nostalgia. Kolekcja i jej wygląd są efektem moich osobistych przemyśleń i refleksji na temat pewnych zjawisk i ich konsekwencji, o których nie myślimy. Ciekawa jestem bardzo czy w jej wizualizacji znawcy kultury i sami Romowie dostrzegliby te inspiracje.

Miałaś w swoim życiu styczność ze społecznością romską? Jak ją zapamiętałaś?

W trakcie prac nad kolekcją pojechałam do Ciechocinka na Festiwal Piosenki i Kultury Romów. Zaobserwowałam dużą otwartość, życzliwość i autentyczną radość z zabawy we własnym gronie. Bardzo kulturalnej zabawy. Niesamowite jest dla mnie przywiązanie do tradycji, myślę, że to wspinała cecha.

Zostałaś zaproszona do zaprezentowania tej kolekcji na Fashion Weeku w Nowym Jorku. To chyba niesamowita nobilitacja dla każdego projektanta, zwłaszcza **początkującego**?

Oczywiście! Olbrzymia. I też niesamowita szansa, bo w Nowym Jorku, w przeciwieństwie do polskich pokazów, w pierwszych rzędach siedzą głównie osoby związane z biznesem, które przychodzą na pokaz, aby obejrzeć ubrania, zrozumieć wizję projektanta, a nie pozować na ściance sponsorskiej. Są to bauerzy (kupcy), dziennikarze, inwestorzy, łowcy talentów... Ciężko było mi zrezygnować z takiej szansy, ale nie udało mi się znaleźć sponsora, który pokryłby, chociaż część kosztów. Sama niestety nie byłam w stanie dźwignąć takiego wydatku, bo produkcja samej kolekcji jest już bardzo kosztowna. Pogodzenie się z tym wymagało dużej dozy pokory.

Staram się być pokorna: odniosłam ogromny sukces w bardzo krótkim czasie, cały czas dostaję propozycje, na które w obecnej chwili nie mogę sobie pozwolić i to niestety głównie ze względów finansowych. Mam też świadomość, że to mnie ogranicza

i spowalnia dalszy rozwój, ale wierzę, że konsekwencja i wytrwałość przyczynią się do tego, że kiedyś ukłonię się publiczności w Nowym Jorku.

Skąd czerpiesz inspiracje? Czy życie codzienne jest wystarczająco ciekawe by przekładać je na genialne kolekcje **modowe**?

I tak i nie. Nie inspiruje mnie życie codzienne w sensie tu i teraz, czy to, co mnie otacza. Inspirują mnie zjawiska społeczne, tajemnice, historie, o których nie wiemy wszystkiego, ale jednak miały one związek z życiem codziennym. Rewolucja francuska, to było życie codzienne Francuzów. To nie są obrazy, to są emocje, działania, stany. Obrazy i pomysły pojawiają się później. Najbardziej jednak twórcze i pobudzające są prace w atelier, prace z tkaniną. Wtedy w połączeniu z tematem, który mam w głowie rodzi się bardzo dużo nowych rozwiązań.

Jaki ubiór zaproponowałabyś nowoczesnej kobiecie romskiej, która chce podążać za trendami i być modna, ale jednocześnie pragnie zachować tradycję (długa spódnica, zakryte ramiona itd.)?

Ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie, bo sama nigdy nie starałam się podążać za trendami, a raczej myśleć o tym w czym się dobrze czuję, co mi się podoba i co mnie wyróżnia. W byciu modnym bardziej chodzi o osobowość i styl bycia. Można mieć super drogie ciuchy od projektantów i być nieautentycznym, przebranym i równie dobrze ktoś może założyć stare džinsy i koszulę i wyglądać bardzo stylowo. Właśnie sobie pomyślałam, że niewątpliwie ciekawym wyzwaniem byłoby zaprojektowanie nowoczesnej wersji tradycyjnego stroju romskiego...

Bardzo dziękujemy za wywiad i mamy nadzieję, że przysłuży się on Pani w promocji i znalezieniu **sponsorów**.

Cała przyjemność po mojej stronie. Dziękuję za możliwość podzielenia się moją twórczością. Mam nadzieję, że kolekcja przypadnie Wam do gustu.

rozmawiała Agnieszka Huczko



Zdjęcia: Małgorzata Cień
Makijaż: Marzena Stępień - Furmanek
Modelka: Ania B./ Uncover Models
Ubrania: joliesu
www.joliesu.com





6x

mniej osób powyżej 65. roku życia



16%

Romni nie było badanych przez ginek

Romowie spotykają się w całej Europie z utrudnieniami w dostępie do usług medycznych. Wynika to z często z uwarunkowań konieczności posiadania dokumentów tożsamości, rejestracji urodzin. Problemem jest także dyskryminacja i nierozumiejących ograniczeń nakładanych przez Romanipen głównie na Romni – w szczególności w zakresie k mężczyznami. Nie zawsze łatwy dostęp do bezpłatnych usług medycznych uniemożliwia leczenie ze względu na częste ubóstwo Romów. Braki w edukacji utrudniają uświadomienie Romom, że zdrowie to nie brak uciążliwych chorób i że nie należy lekceważyć poważnych symptomów. Samoleczenie oparte na tradycyjnych metodach jest w środowisku romskim bardzo powszechne.

10[♂]
/ 12[♀]

lat krótsza przewidywana
średnia długość życia



Romowie i zdrowie

wybrane dane w relacji do danych ogółu społeczeństw państw Unii Europejskiej

25%

Romni nie było **badanych** przez ginekologa

1,4 x

wyższy współczynnik **śmiertelności niemowląt**

2

x częściej występująca **otyłość wśród dzieci**

55%

uzależnionych od **nikotyny**

8[♂]
/ 9[♀]

lat krótsza przewidywana
średnia **długość życia**



8-12 lat

krótsza przewidywana średnia długość życia



30%

nigdy nie było u dentysty

nkowań kulturowych: niechęci do instytucji,
a ze strony pracowników służby zdrowia
kontaktów z *gadjo*, a zwłaszcza lekarzami –

vidywana
ość życia

11/14 lat

krótsza przewidywana
średnia **długość życia**

12x

wyższy współczynnik
zarażenia wirusem **HIV**

18%

populacji doświadczyło **dyskryminacji**
w dostępie do usług medycznych

2x

wyższy współczynnik
śmiertelności niemowląt

0 lat

krótsza przewidywana
średnia **długość życia**

60%

Romni **palilo**
będąc **w ciąży**

77%

uzależnionych
od **nikotyny**

3x

wyższy współczynnik
śmiertelności niemowląt

6 lat

krótsza przewidywana
średnia **długość życia**

Rewolucja na Ukrainie

listopad 2013 - luty 2014

Od ostatnich dni listopada ub.r. Ukraina jest w centrum zainteresowania całego świata. Niestety, zainteresowanie to spowodowane jest tragicznymi wydarzeniami, które towarzyszą protestom partii opozycyjnych wobec decyzji byłego już prezydenta Wiktora Janukowycza o odmowie podpisania umowy stowarzyszeniowej tego kraju z Unią Europejską na Szczycie Wspólnoty w Wilnie 28-29 listopada 2013 r.

Gniew ukraińskiej opozycji z Witalijem Kliczko, Ołehiem Tiahnybokiem oraz Arsenijem Jaceniukiem na czele wywołał fakt, iż prezydent Janukowycz niemal w ostatniej chwili zmienił swą zapowiedź od dłuższego czasu decyzję o stowarzyszeniu z Brukselą, kosztem obietnicy uzyskania znacznego wsparcia ze strony Rosji. Ukraina to kraj wielonarodowy, zamieszkały między innymi przez liczącą około 5 mln osób mniejszość rosyjską, która szczególnie licznie zamieszkuje południową i wschodnią część kraju. Są to najważniejsze dla ukraińskiej gospodarki i bezpieczeństwa geostrategicznego tereny obejmujące porty morskie oraz przemysł ciężki.

Głównym miejscem trwających ponad 2 miesiące protestów jest główny plac w Kijowie - Majdan oraz znajdujące się w jego otoczeniu ulice z budynkami władz centralnych. Od pierwszych dni protestujący byli brutalnie atakowani przez oddziały Milicji, a zwłaszcza jej oddziały specjalne Berkut, a także przez tzw. „Tituszków”, czyli wynajętych przez władze chuliganów ubranych najczęściej w dresy. Mimo tych ataków przez kilka tygodni na największym placu ukraińskiej stolicy stało miasteczko namiotowe protestujących, któremu wsparcia udzielali zarówno mieszkańcy Kijowa, jak również inne miasta, szczególnie z zachodniej części kraju - Lwów, Tarnopol, Równe czy Łuck.

Sytuacja znacząco zaostriżyła się w dniach 20-22 stycznia br., kiedy to w wyniku ostrych walk sił bezpieczeństwa z protestującymi zginęło 6 osób spośród demonstrantów, a wśród obu stron rannych zostało kilkaset osób. Podczas trwania Zimowych Igrzysk Olim-

pijskich w Soczi od 7 do 23 lutego miały miejsce intensywne rozmowy Wiktora Janukowycza z liderami opozycji, a po styczniowych krwawych starciach zdymisjonowany został premier Mykoła Azarow. Na mocy podjętych ustaleń zapowiedziano amnestię dla zatrzymanych podczas starć protestujących, a ponadto zakończenie okupacji budynków administracji państwowej przez zwolenników Majdanu.

Kiedy porozumienie zaczęło być realizowane, a w Radzie Najwyższej Ukrainy miała mieć miejsce dyskusja na temat zmian w konstytucji Ukrainy 18 lutego doszło do największych od kilku tygodni starć uczestników Europejskiego Majdanu z Milicją. Choć obie strony zapewniały, że nie miały z tym nic wspólnego, to jednak wówczas użyta została broń palna. Jej użycie wywołało dantejskie wręcz wydarzenia, niewidziane w Europie od co najmniej kilkunastu lat. Oddziały Milicji i wojska podległego MSW otrzymały pozwolenie na używanie ostrej amunicji, a drogi do Kijowa zostały zablokowane. Choć w szeregach protestujących była pewna liczba osób z bronią palną, najczęściej myśliwską lub sportową, to jednak przewaga sił bezpieczeństwa w tej materii była miażdżąca. W wyniku 2 dni walk przypominających wojnę domową, w Kijowie zginęło ponad 80 osób, a co najmniej tysiąc zostało rannych. Do Kijowa na polecenie Brukseli poleciała delegacja z Ministrami Spraw Zagranicznych Polski i Niemiec - Radosławem Sikorskim i Frankiem Walterem Steinmeirem na czele. Po wielogodzinnych negocjacjach z udziałem władz oraz opozycji w piątek 21 lutego podpisano porozumienie o przedterminowych wyborach parlamentarnych i prezydenckich na Ukrainie



Główna scena Euromajdanu w Kijowie (21.02.2014 r.)

Fot. Amakuha

pobrane z wikipedia.org

w grudniu br. oraz o przywróceniu zapisów Konstytucji z 2004 r. Ukraińska opozycja ogłosiła jednak w sobotę 22 lutego natychmiastową dymisję prezydenta Janukowycza, a nowe wybory już 25 maja. Zmiany nastąpiły również w kluczowych Ministerstwach oraz w kierownictwach Milicji i Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Wiktor Janukowycz oraz jego najbliższe otoczenie w obawie przed odpowiedzialnością karną uciekli do Rosji.

Jak, już wcześniej wspomniano Ukraina to nie tylko Ukraińcy i Rosjanie, lecz również Polacy, Tatarzy, Białorusini, Węgrzy, Żydzi, Ormianie i Romowie. Licząca według różnych danych od 50 tysięcy do nawet 400 tysięcy osób społeczność romska na Ukrainie z wielką uwagą i troską obserwuje wydarzenia ostatnich 3 miesięcy. Również ich liczni bliscy oraz dalecy krewni w krajach sąsiednich, jak Polska, Węgry, Słowacja, Rumunia, Mołdawia czy Rosja są pełni trosk o swych braci i siostry na ukraińskiej ziemi. Zarówno oni, jak i Romowie na Ukrainie bardzo obawiają się o przyszłość Ukrainy w kontekście tragicznej wręcz sytuacji gospodarczej w tym kraju oraz możliwych konfliktach separatystycznych z udziałem zdominowanych przez ludność rosyjskojęzycznych regionów wschodnich i południowych.

Mateusz Babicki



From the last days of November Ukraine has been the center of attention of the whole world. Unfortunately, this interest is caused by tragic events, which are accompanied by protests of the opposition parties towards decision of former president Viktor Janukowycz about the refuse to sign the association agreement of this country with the European Union at the Community Summit in Vilnius on 28-29 November 2013.

Revolution in Ukraine

November 2013 - February 2014

Minister Mykola Azarov. On the strength of the decisions was promised an amnesty for protesters arrested during clashes, and the end of occupation of state administration buildings by the followers of Maidan.

When the agreement began to be implemented, and in the Supreme Council of Ukraine was to take place a discussion about the changes in Ukrainian Constitution, on the 18th of February were the largest clashes of the participants of the European Maidan. Although, both sides ensured that they did not have anything in common with that, however, was used firearms. Its use caused Dante's event - unseen in Europe since at least a dozen years. Militia and military agencies subordinate to the MSW got permission to use acute ammunition and the roads to Kiev were closed. Among the protesters were people with firearms (mostly for hunting or sporting) however, an advantage of the security forces in this matter was devastating. Following two days of fighting resembling civil war, in Kiev died almost 80 people and more or less 1 thousand were injured. On Brussels instructions to Kiev flew a delegation of Ministers of Foreign Affairs of Poland and Germany - with Radosław Sikorski and Frank Walter Steinmeier on the forefront. After hours of negotiations involving the authorities and the opposition on Friday, February 21 was signed an agreement on early parliamentary and presidential elections on Ukraine in December this year and the restoration of the Constitution of 2004. However, Ukrainian opposition announced on Saturday, February 22 immediate resignation of President Janukowycz, and new elections on the 25th of May. Changes also occurred in crucial Ministries and the leaderships of the Militia and the Security Service of Ukraine. Victor Janukowycz and his close

surrounding in fear of criminal liability fled to Russia.

Ukraine, as was mentioned before, it is not only Ukrainians and Russians, but also Poles, Tatars, Belarusians, Hungarians, Jews, Armenians and Roma. There are many Roma in Ukraine (according to various data from 50,000 to as much as 400,000 people), with great attention and concern they observe events of the last three months. Also, many of their relatives and distant relatives in neighboring countries, such as Poland, Hungary, Slovakia, Romania, Moldova and Russia are full of concerns about their brothers and sisters on Ukraine. Both, they and the Romani in Ukraine are very concerned about the future of Ukraine in the context of the tragic economic situation of this country and about possible separatist conflicts with participation of dominated by the Russian - language population of eastern and western regions.

tłumaczyła Emilia Komicz



Dre listopado dova berś dre Ukraina manuśa dre Kijów holinakre pe guverno kaj odśurdya khetanipen Uniasa vygene kherendyr kaj te keret protesto. Manuśa i vavir polityki kame-nys kaj łengro them te dział dre ryg Europakry a ke Heładytko. Pošli duj chona ani prezydento, ani guverno na kamelys te sparuveł peskry decyzja i na kamelys te sunet i te rakireł dofenca kaj protestynen. Dre stycznio kerdża pes adoj but goredyr syr dre marybena hełade zamarde 6 manuśen. Chon duredyr isys już adoj baro maryben dre savo naśadżine saveś 100 manuśa. Polityki Uniakre save adoj tradyne naphendle guvernos i manuśen ke rozejmo... Celo sveto dikheł so pes keret pe Ukraina. Roma dre celi Europa hanys tuga pał peskre manuśendyr save but dre do them.

Anger of the Ukrainian opposition with Witalij Kliczko, Oleh Tiahnybok and Arsenij Jace-niuk on the forefront was caused by fact that president Janukowycz almost in the last moment changed the decision about the association agreement with Brussels. Ukraine is the multinational country, inhabited by about 5 million Russian minority. This minority inhabited particularly southern and eastern part of the country. This areas which including ports and heavy industry are the most important for the Ukrainian economy and for geo-strategic safety.

Central place of protests is the main square in Kiev - Maidan and buildings of the central authorities located in the surrounding streets. From the first days, protesters were brutally attacked by the squads of Militia, especially by its squads called Berkut and by so-called "Tituszka" who were hired by the authorities hooligans, dressed mostly in tracksuits. Despite of this attacks, at the biggest square in the capital of Ukraine stood a tent city of protesters who got support from inhabitants of Kiev as well as from other cities particularly in the western part of the country: Lviv, Ternopil, Rowne, Lutsk.

The situation became worse on 20-22 January when as a result of harsh fights of security forces with protesters, died 6 protesters and hundreds of people from both sides were injured. During the Winter Olympics in Sochi from 7 to 23 February Victor Janukowycz talked to the leaders of opposition and after January's bloody unrests was dismissed Prime

PROGRAM ASYSTENTÓW EDUKACJI ROMSKIEJ

Społeczność romska to jedna z wielu mniejszości narodowych w naszym kraju. W świetle obowiązującego prawa mniejszość romska obok karaimskiej, łemkowskiej i tatarskiej jest klasyfikowana jako mniejszość etniczna¹.

Wyznaczniki decydujące o przynależności do tej grupy, podobnie jak w przypadku mniejszości narodowych:

- jest mniej liczebna od pozostałej ludności Rzeczypospolitej,
- w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją,
- dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji,
- ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę,
- jej przodkowie zamieszkiwali terytorium Rzeczypospolitej od co najmniej 100 lat,
- nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie².

Ostatnie kryterium jest podstawowym wyznacznikiem definiowania mniejszości etnicznych w Polsce. Brak własnej, zorganizowanej państwowości determinuje definiowanie mniejszości romskiej jako mniejszości etnicznej³.

Według ostatniego spisu z 2012 roku społeczność romska liczy około 17 tysięcy osób. W porównaniu z rokiem 2002 daje się zauważyć coraz większą odwagę ludzi do przyznawania się do swojej tożsamości romskiej. W porównaniu z 2002 rokiem można zauważyć wzrost liczby osób deklarujących przynależność do mniejszości romskiej o 5 tysięcy osób, co jest znacznym przyrostem w skali ostatnich 10 lat. Według spisu z 2012 roku jako pierwszą narodowość romską zadeklarowało 12 tysięcy osób, jako jedyną 10 tysięcy osób, jako drugą 4 tysiące osób, a wspólnie z polską 7 tysięcy osób. Zauważalny jest fakt, że blisko 50 procent Romów deklaruje także przynależność do narodowości polskiej. Przyrost liczebności społeczności romskiej należy tłumaczyć kilkoma podstawowymi faktami. Z jednej strony z dużą mobilnością i częstym przemieszczaniem się, co utrudnia oszacowanie w sposób całościowy całej społeczności, a z drugiej strony z dużym lękiem ze strony wielu osób przed ujawnianiem swojego prawdziwego pochodzenia ze względu na lęk przed prześladowaniem, ostracyzmem środowiskowym i wieloma innymi nieprzyjemnymi zdarzeniami⁴.

Społeczność romska, tak jak żadna inna, jest narażona na dyskryminację, wykluczenie i marginalizację społeczną. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele. Problemy, które mają miejsce dzisiaj narastały już od wielu lat. Do nich mo-

Rozmieszczenie Romów według województw, dane z 2003 roku⁵

Województwo	Liczba osób
dolnośląskie	2500
kujawsko-pomorskie	1400
lubelskie	800
lubuskie	700
łódzkie	1200
małopolskie	3500
mazowieckie	1600
opolskie	800
podkarpackie	1500
podlaskie	700
pomorskie	500
śląskie	2300
świętokrzyskie	650
warmińsko-mazurskie	1000
wielkopolskie	600
zachodniopomorskie	1000
Razem:	20 750

żemy zaliczyć m.in. złą sytuację w edukacji, mieszkalnictwie, skrajnie trudne położenie na rynku pracy przejawiające się bezrobociem sięgającym w niektórych grupach ponad 90 procent. Dalej można wymienić ubóstwo przejawiające się złym stanem mieszkalnictwa, złą sytuacją i kondycją zdrowotną, akty dyskryminacji i wrogości, izolację społeczną połączoną często z niskim stopniem integracji społecznej i wiele innych⁶.

Na skutek przystąpienia Polski do UE w 2004 roku, Polska musiała, tak jak pozostałe państwa unijne, dostosować się do wymogów i wytycznych dyrektyw unijnych w kwestiach

poprawy sytuacji bytowej społeczności romskiej. Pokłosiem działań państw unijnych, lecz nie tylko, na rzecz społeczności romskiej jest między innymi przyjęta w 2005 roku przez państwa z największą populacją romską programu pod nazwą Dekada na rzecz Romów. Program obejmuje swoim zasięgiem takie państwa jak Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Macedonia, Rumunia, Serbia, Czarnogóra, Słowacja, Węgry⁷. Celem tych wszystkich krajów jest zmniejszenie ubóstwa wśród społeczności romskich, pogłębienie integracji społecznej oraz walka z wykluczeniem społecznym Romów. Jest to pierwsza tak duża inicjatywa na rzecz tejże społeczności obejmująca swoim zasięgiem tak dużą ilość krajów europejskich. Cała inicjatywa jest także wspierana przez instytucje unijne - Komisję Europejską oraz Bank Światowy, Program Narodów Zjednoczonych ds. rozwoju⁸.

Także Polska na skutek dyrektyw unijnych przyjęła szereg działań mających na celu poprawę sytuacji mniejszości romskiej. Wyrazem tego jest stworzenie i wdrożenie w życie Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. W latach 2001-2003 Program został wprowadzony w charakterze pilotażowym w województwie małopolskim, z racji największej liczbie populacji mniejszości romskiej przekraczającej ponad 3 tysiące osób⁹. Program swoim zasięgiem objął głównie teren powiatów limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego, tatrzańskiego oraz miasta Nowy Sącz i Tarnów. W okresie 3 lat pomiędzy 2001, a 2003 rokiem zrealizowano 215 zadań, z czego 98 procent działań było zrealizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, a pozostałe 4 zadania przez 3 podmioty niepubliczne w tym 2 organizacje romskie z Tarnowa oraz Nowego Sącza¹⁰.

Mocą uchwały Rady Ministrów z 19 sierpnia 2003 roku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej został przyjęty Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce, który zaczął być realizowany od 2004 do 2013 roku i objął swoim zasięgiem 16 województw¹¹. Koordynatorem całego przedsięwzięcia był Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, a od 2011 roku Minister Administracji i Cyfryzacji. Udzielane w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej środki finansowe miały charakter dotacji, a ich beneficjentami mogły być zarówno podmioty publiczne jak i też prywatne. Łączna kwota środków zaplanowana w Programie wyniosła 85 milionów

złotych, w tym na lata 2004-2006 kwota dotacji wyniosła 5 milionów złotych rocznie, a w pozostałych latach 2007-2013 była zwiększona do sumy 10 milionów złotych¹².

Głównym celem programu jest wszechstronna i kompleksowa pomoc społeczności romskiej w ośmiu głównych obszarach:

- edukacji,
- poprawy sytuacji bytowej i socjalnej,
- zdrowia,
- przeciwdziałaniu bezrobociu,
- bezpieczeństwa,
- kultury,
- upowszechniania wiedzy o społeczności romskiej,
- edukacji obywatelskiej Romów¹³.

Za dziedzinę priorytetową uznano edukację.

Beneficjentami Programu na rzecz społeczności romskiej były przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego gminy, powiaty oraz jednostki im podległe - ośrodki pomocy społecznej, szkoły, domy kultury oraz organizacje pozarządowe w tym także organizacje romskie¹⁴.

Jak pokazuje powyższa tabelka liczba organizacji romskich w ogólnej liczbie wszystkich organizacji aplikujących o środki w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej oscylowała w granicy od 10 do 25 procent. Wśród dziedzin, które cieszyły się największą popularnością, w obszarze której były aplikowane środki przez różnorodne podmioty była edukacja, a następnie:

- kultura i zachowanie romskiej tożsamości,
- sytuacja bytowa,
- zdrowie,
- wiedza o społeczności romskiej,
- Romowie, a społeczeństwo obywatelskie,
- przeciwdziałanie bezrobociu¹⁶.

Pomiędzy 2004, a 2013 rokiem zostały zrealizowane 4793 zadania, z czego 1634, blisko 34 procent, było zrealizowanych przez podmioty niepubliczne. Jeżeli chodzi o województwa, to najbardziej aktywnymi w obszarze realizacji zadań z zakresu Programu romskiego były województwa małopolskie i dolnośląskie, które zrealizowały odpowiednio 889 i 882 zadania. Na dalszych miejscach znalazły się województwa śląskie i opolskie, które zrealizowały odpowiednio

Liczba realizowanych zadań i zaangażowanych podmiotów
w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce w latach 2004-2012¹⁵

Rok	Liczba realizowanych zadań	Liczba podmiotów realizujących zadania	W tym liczba organizacji romskich realizujących zadania
2004	301	109	13
2005	396	184	29
2006	425	149	32
2007	531	184	42
2008	617	207	47
2009	644	174	43
2010	694	178	43
2011	587	214	49
2012	598	178	41

643 oraz 515 zadań. Najmniej zrealizowanych zadań z obszaru Programu romskiego zostało zrealizowanych na obszarze województwa pomorskiego, w którym w latach 2004-2013 wykonano tylko 23 działania¹⁷.

Ilość zrealizowanych zadań w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce z podziałem na poszczególne województwa ¹⁸	
Województwo	Zadania
dolnośląskie	889
małopolskie	882
śląskie	643
opolskie	515
zachodniopomorskie	340
podkarpackie	337
warmińsko-mazurskie	200
lubelskie	199
lubuskie	151
mazowieckie	136
kujawsko-pomorskie	124
podlaskie	101
łódzkie	87
wielkopolskie	79
świętokrzyskie	73
pomorskie	23
ogólnopolskie przedsięwzięcia	14

Liczby te w dużym stopniu odpowiadają wielkości populacji romskiej w poszczególnych częściach kraju, lecz nie do końca odzwierciedlają prawdę. Różnice pomiędzy poszczególnymi województwami mogą także obrazować stopień świadomości i umiejętności sięgania przez środowiska romskie po dostępne w Programie romskim środki finansowe¹⁹.

Jak już zostało podkreślone jednym z priorytetowych działań w ramach rządowego Programu romskiego jest edukacja. Z tą jak wiadomo nie jest najlepiej i jest ona jedną z największych bolączek społeczności romskiej w Polsce, ale i nie tylko. Do głównych problemów w obszarze edukacji należą m.in.:

- niski poziom wykształcenia całej społeczności, tylko zaledwie 2 procent osób narodowości romskiej legitymuje się wykształceniem wyższym;
- niska frekwencja szkolna uczniów romskich;
- szybka i przedwczesna rezygnacja młodzieży romskiej z nauki, związana z częstym przemieszczaniem się rodziców z miejsca na miejsce, szybki ożenek młodych dziewcząt - 14, 15, 16 lat;
- nieprzygotowanie nauczycieli do pracy z młodzieżą romską;
- nieprzygotowanie kadry pedagogicznej do pracy w środowisku wielokulturowym;
- częste kierowanie się stereotypami;

- zbyt częste kierowanie dzieci romskich do szkół specjalnych;
- nie branie pod uwagę faktu, że są to dzieci dwujęzyczne, które na co dzień posługują się językiem innym niż polski, który często znają gorzej niż ich rówieśnicy;
- uwarunkowania kulturowe i tradycyjne – edukacja kojarzy się z zagrożeniem dla elementów tożsamościowych i kulturowych, obawa przed nadmierną asymilacją ze strony środowiska większościowego;
- brak tradycji edukacji młodych pokoleń – nomadyczny sposób życia, duża mobilność społeczności romskiej;
- marginalizacja środowiska romskiego w obszarze edukacji – brak jakichkolwiek kompleksowych działań ze strony władz państw europejskich na rzecz edukacji młodych romskich pokoleń. Pierwszy kompleksowy program w Europie uruchomiony w 2005 roku, w Polsce w 2001 roku, a na terenie całego kraju w 2004 roku²⁰.

Jednym z elementów polepszenia sytuacji edukacyjnej społeczności romskiej w ramach rządowego Programu romskiego jest wprowadzenie zawodu asystenta edukacji romskiej. Został on powołany w ramach pilotażowego programu na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001 -2003²¹. W wyniku pozytywnych zmian jakie w tak krótkim okresie przyniosła działalność asystentów zdecydowano się na przedłużenie funkcjonowania asystentów w polskim obszarze edukacyjnym. Mocą rozporządzenia nr 219 Rady Ministrów funkcja asystentów została przedłużona, a następnie w 2004 roku wpisana do oficjalnego katalogu zawodów²². Główne cele i zadania jakie spoczywają na asystencie edukacji romskiej:

1. Udzielanie pomocy uczniom romskim w kontaktach ze środowiskiem szkolnym, a w szczególności:

- budowa wśród uczniów romskich pozytywnego obrazu szkoły i korzyści płynących z wykształcenia,
- wsparcie emocjonalne uczniów romskich,
- propagowanie języka romskiego i troska o jego poprawną formę,
- rozpoznanie talentów uczniów i troska o ich rozwój,
- rozpoznanie potrzeb i ewentualnych problemów poszczególnych uczniów,
- kontrola frekwencji i postępów w nauce,
- pomoc i mediacja w sytuacjach trudnych i konfliktowych,
- przedstawienie uczniom praw, obowiązków oraz oczekiwań związanych z ich edukacją.

2. Współpraca z rodzicami dzieci romskich:

- stały kontakt z rodzicami w celu informowania ich o przebiegu nauki dziecka oraz budowa przekonania o celowości edukacji oraz korzyści płynących z niej,
- pośredniczenie między szkołą a rodzicami w sytuacjach wymagających współpracy np. konfliktowych,
- informacja rodziców o przedsięwzięciach wymagających pomocy rodziców uczniów oraz nakłonienie do niej,
- rozpoznanie w rodzinach romskich wszelkich przeszkód stojących na drodze edukacji dzieci romskich np. trudności materialne, bieda, brak środków finansowych na podstawowe, elementarne potrzeby życiowe.

3. Pomoc w realizacji przez dzieci romskie obowiązku szkolnego.

4. Podwyższenie niskiej frekwencji uczniów romskich w szkołach oraz jej kontrola.

5. Budowanie dobrych relacji pomiędzy uczniami, a szkołą

oraz pomiędzy rodzicami dzieci romskich, a szkołą.

6. Współpraca ze szkołą:

- uczestniczenie w razie potrzeby w zajęciach lekcyjnych,
- przekazywanie uczniom nie-Romom oraz nauczycielom wiedzy nt. historii, kultury i specyfiki kultury romskiej,
- pomoc w prowadzeniu i organizowaniu zajęć wychowawczych, pozalekcyjnych oraz spotkań z rodzicami,
- powiadomienie szkoły o sytuacji rodzinnej i materialnej, jako przeszkody w kontynuowaniu nauki,
- informowanie nauczycieli o problemach i potrzebach uczniów.

7. Koordynowanie działań związanych z realizacją projektów na rzecz społeczności romskiej.

8. Prowadzenie zajęć pozalekcyjnych w świetlicach szkolnych z zakresu plastyki, muzyki, sportowo-rekreacyjnych.

9. Organizacja spotkań integracyjnych z dziećmi nie-romskimi.

10. Organizacja czasu wolnego dla dzieci, wyjścia do kin, wycieczki itp.²³

Zawód asystenta edukacji romskiej w polskiej przestrzeni edukacyjnej jest niezwykle ważny i potrzebny. Ich obecność w szkole przynosi wymierne efekty i korzyści zarówno dla społeczności romskiej jak i polskiej. Wśród samych Romów zmienia się wizerunek edukacji, zwłaszcza wśród starszych pokoleń, rodziców, dziadków, którzy dostrzegają konieczność posyłania swoich pociech na zajęcia lekcyjne. Edukacja zaczyna się kojarzyć z czymś pozytywnym, a nie negatywnym. W niektórych miejscowościach, gdzie do tej pory frekwencja wśród dzieci romskich oscylowała wokół 25-40 procent, na skutek działalności asystentów edukacji romskiej do szkół chodzą wszyscy²⁴.

Podstawy prawne i finansowe

Zawód asystenta edukacji romskiej dotąd finansowany ze środków rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce może być także finansowany ze środków zwiększonej subwencji oświatowej. Na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 27 kwietnia 2010 roku zawód asystenta edukacji romskiej został zaklasyfikowany w dziale pracownicy opieki osobistej i pokrewni. Jest w tej chwili oficjalnym zawodem w katalogu i polskiej klasyfikacji zawodowej²⁵.

Korzyści płynące z obecności asystenta edukacji romskiej w Polsce

- zwiększona frekwencja dzieci romskich w szkołach;
- wzrost zaufania dzieci romskich względem edukacji i szkoły;
- asystent osobą, której można zaufać;
- stopniowa zmiana podejścia rodziców romskich do edukacji swoich pociech;
- poprawa wyników w nauce;
- wzrost poziomu wykształcenia społeczności romskiej;
- pogłębienie integracji społecznej pomiędzy środowiskiem większościowym, a romskim;
- poprawienie relacji pomiędzy uczniami romskimi, a nauczycielami;

- poprawa relacji pomiędzy lokalnymi społecznościami romskimi, a szkołami,
- wzrost wiedzy o Romach wśród środowiska nieromskiego,
- wypracowanie dobrych praktyk, sposobów pracy, edukacji młodych romskich pokoleń.
- coraz więcej romskich pociech kontynuuje naukę po skończonych szkołach podstawowych w szkołach ponadgimnazjalnych, średnich i na studiach.

Bariery w działalności asystentów edukacji romskiej

- często nieprzychylnie stanowiska władz samorządowych względem działalności asystentów;
- brak chęci finansowania działalności asystentów przez władze samorządowe;
- brak umiejętności aplikowania o środki finansowe na rzecz działalności i pracy asystentów edukacji romskiej;
- niechęć środowiska szkolnego w tym grona pedagogicznego w stosunku do asystentów edukacji romskiej - przypadki niewpuszczania asystentów edukacji romskiej do pokojów nauczycielskich, nieprzyjemne uwagi;
- kierowanie się stereotypami i uprzedzeniami przez niektórych przedstawicieli środowiska szkolnego poczynając od nauczycieli, a kończąc na dyrekcji;
- niski stopień integracji społecznej lokalnych społeczności romskich z poszczególnymi lokalnymi społecznościami;
- konflikty w procesie edukacji na linii nauczyciel - asystent edukacji romskiej, asystent edukacji romskiej - uczeń.

Andrzej Łuczak

¹ Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym z 2005 r.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ www.stat.gov.pl, 20.05.2013 r.

⁵ Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce z 2003 r.

⁶ A. Łuczak, Romowie w Polsce a wykluczenie społeczne w Współczesne wyzwania polityki wobec romskiej mniejszości etnicznej - edukacja, dyskryminacja, wykluczenie społeczne pod red. Elżbiety Subocz i Sylwii Gabart.

⁷ www.romadecade.org, 20.05.2013 r.

⁸ Tamże, 20.05.2013 r.

⁹ www.maic.gov.pl, 20.05.2013 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ www.romowie.com, 20.05.2013 r.

¹² Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce z 2003 r.

¹³ Tamże.

¹⁴ Program integracji społecz-

ności romskiej w Polsce w latach 2014-2020.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M. Babicki, Romowie w Polsce na początku XXI wieku, w dz. cyt. pod red. E. Subocz i S. Gabart.

²⁰ Tamże.

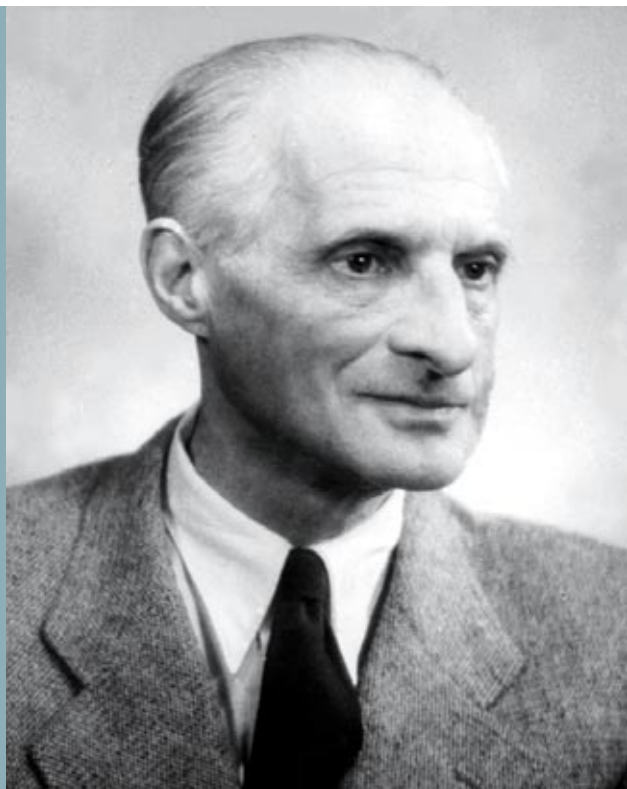
²¹ Sprawozdanie z realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce z 2011 r., www.maic.gov.pl, 31.05.2013 r.

²² Tamże.

²³ Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce z 2003 r., I. Stankiewicz, Asystent edukacji romskiej w polskiej szkole w dz. cyt. pod red. E. Subocz i S. Gabart.

²⁴ Tamże.

²⁵ Program integracji społeczności romskiej w Polsce w latach 2014-2020.



ROK TUWIMA

drogiego przyjaciela Romów

Dobiegł końca rok 2013. W tym roku przypadała sześćdziesiąta rocznica śmierci Juliana Tuwima. Zmarł nagle 27.12.1953 w Zakopanem. Ponadto w roku 2013 upłynęło także sto lat od jego poetyckiego debiutu - publikacji wiersza *Prośba* w *Kurjerze Warszawskim*. Utwór poeta podpisał inicjałami *St. M.*, poznanej w 1912, swojej przyszłej żony Stefanii Marchwiówny.

Fot. Władysław Miernicki
Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 20-110
pobrane z Wikimedia Commons

Julian Tuwim (1894-1953) pochodził z Łodzi. Jednak większość swojego życia spędził w Warszawie. Był najwybitniejszym poetą grupy poetyckiej Skamander, skupiającej się wokół miesięcznika wydawanego pod tym tytułem w latach 1920-1928, a później 1935-1939. Grupa ta, pragnąc odnowić język poezji, ukazywała nowe treści, którymi były poetyzacja codzienności, tego wszystkiego, co dotąd uważane było za niegodne poezji, np.: dzień powszedni wielkiego miasta, uczucia człowieka z ulicznego tłumu, który wartość życia sprawdza dostępnymi mu miarami: własnym prywatnym bólem i szczęściem. Poezja ta stała się dla czytelnika przystępna i bezpośrednia; chciała być mu bliska. I taka była. Tuwim pojmował tworzenie poezji jako działanie w języku.

Julian Tuwim był znanym autorem tekstów kabaretowych, rewiowych, librecistą oraz autorem tekstów politycznych; współautorem i redaktorem pism literackich i satyrycznych (*Skamander*, *Wiadomości Literackie*, *Cyrulik Warszawski*). Był także wybitnym tłumaczem literatury rosyjskiej, m.in. Aleksandra Puszkina (*Jeździec miedziany*, *Połtawa*), W. Majakowskiego (*Obłok w spodniach*). Zapewne do dziś niejednen z nas pamięta popularne wiersze dla dzieci, m.in. *Lokomotywa*, *Ptasie radio*, *Pan Hilary*, *Słoń Trąbalski*, *Bambo*. Tuwim był bibliofilem i kolekcjonerem kuriozów (*Czary i czarty polskie*, *Pegaz dęba*, *Cicer cum caule*). Znany był ze swojego specyficznego humoru objawiającego się bystrością umysłu i świeżością. Świeżości tej szukał najczęściej w języku. W późniejszych badaniach nad językiem tworzył neologizmy. Podobnie jak B. Leśmian, A. Wat i S. Młodożeniec, tworzył tak zwany język pozarozumowy (zaum), którego poznanie miało być aprioryczne i zgodne ze skojarzeniami każdego odbiorcy. Próby te wyraził w *Stopiewniach*.

Opublikował m.in.: *Czyhanie na Boga* (1918), *Sokrates tańczący* (1920), *Siódma jesień* (1922), *Wierszy tom 4* (1923), *Sława we krwi* (1926), *Rzecz czarnoleśka* (1929), *Biblia Cygańska* (1933), *Treść gorejąca* (1936), *Wybór wierszy* (1942) i *Nowy wybór wierszy* (1953).

Co łączyło J. Tuwima z Romami? Przede wszystkim fascynowała go kultura romska, która miała swój oddźwięk w jego twórczości. Ponadto pomagał Ficow-





*Kana isy dasavo čiro
kaj but pes čineŋ i phe-
neŋ Papuszatyr. Vygeja*

*filmo jamare poetkatyr, vydžan neve
pustika łakre džipnatyr... Syr ophenet
pes Papuszatyr to but manuša poden
jekh łav kaj by łeskro najaviaby joj džin-
dli - Jerzy Ficowski, pisarzo kaj čineŋys
pustika Romendyr. Ale kuty manuša
džinen kaj isys jeszcze jekh manuš savo
sykadža Papusza svetoske - baro poeta
polsko, Julian Tuwim. Tuwim kerdža kaj
dre 1951 berš dre Nevi Kultura jekhto
moło isys sykado wierszo Papuszakro
savo bičhadža łeske Ficowski. Pošli
dava Tuwim i Papusza činenys maś-
kre pestyr listy poezjatyr. Tuwim pomo-
gindža też dre dova kaj dre 1953 berš
vydyni čhija jekhto pustik savi Ficowski
čhindža Romendyr - Roma pe polska
droma. Dre 2013 berš isys mińakirdža
60 berša syr odgeja Julian Tuwim. Dre
dova berš mińakirdža też 100 berš syr
vydyno čhija łeskro wierszo. Phenet pes
łestyr kaj isy dre kotyr najbaredyr po-
ety polska. Dre Łodzja - łeskro foro - isy
pomniko da bare poetakro.*

skiemu zbierać materiały do jego książki oraz pomagał niektórym chorym Romom i Bronisławie Wajs - Papuszy. Nie tak dawno, bo w listopadzie 2013 roku wszedł na ekrany kin film *Papusza* w reż. Joanny Kos - Krauze i Krzysztofa Krauze.

To właśnie J. Tuwim, obok J. Ficowskiego przyczynił się do odkrycia talentu i popularyzacji twórczości Bronisławy Wajs - Papuszy, pierwszej świadomej poetki romskiej. W 1950 r. Tuwim przeprowadził z Ficowskim wywiad dla *Problemów*, w którym m.in. była mowa o Papuszy. Na okładce tego numeru zamieszczono kolaż - małą rybkę na otwartej dłoni, który poetka odebrała jako aluzję, że została schwytana przez los i system, że nie ma ucieczki oraz że „się sprzedała politycznie”. Było to ściśle związane z podjętą wówczas przez władze PRL-u akcją osiedlenczą i „produktywizacyjną” ludności cygańskiej.

Pierwsze przekłady J. Ficowski przesłał właśnie Julianowi Tuwimowi, który doprowadził do ich publikacji. Papusza zadebiutowała wierszem przetłumaczonym z języka romskiego w *Nowej Kulturze* w 1951 r., który brzmi:

*Patrzę tu, patrzę tam -
jak się księżyc myje w ciepłych wodach,
niby w strumieniu pod lasem
Cyganeczka młoda.
Cóż to się dzieje
Wszystko się chwieje.
To świat się śmieje.
[Patrzę tu, patrzę tam (Dikchaw daj, dikchaw doj), 1951]*

Po opublikowaniu w 1956 r. tomiku *Pieśni Papuszy* poetka stała się sławna. Nadal jednak żyła skromnie, wręcz ubogo, utrzymując z wróżbiarstwa siebie, chorego męża i przygarniętego na wychowanie chłopca, którego pieśczołliwie nazywała Tarzanem.

Papusza prowadziła korespondencję z różnymi instytucjami i ludźmi. Gdyby nie J. Ficowski najprawdopodobniej nigdy nie doszłoby do korespondencyjnego spotkania Papuszy z J. Tuwimem. To za sprawą J. Ficowskiego została rozpowszechniona historia korespondencyjnej znajomości poetki z Tuwimem, z którym wymieniła kilkanaście listów i kilka pocztówek. W takiej postaci kolekcja ta zachowała się w Muzeum Literatury w Warszawie. Niestety listy J. Tuwima do Papuszy nie zachowały się w całości: według legendy zostały przez nią spalone wraz z jej wierszami po tym, jak została opublikowana książka J. Ficowskiego *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe* (Warszawa 1953). Książka ta ukazała się dzięki wstawiennictwu J. Tuwima zaledwie miesiąc przed jego śmiercią. Została ona dedykowana: „Drogim przyjaciółom Cyganów Jerzemu Kornackiemu i Julianowi Tuwimowi”. Tuwim został nim angażując się m.in. w pomoc w chorej na gruźlicę Romce Broni Brzezińskiej. Korespondencja pomiędzy Papuszą a J. Tuwimem była prowadzona od lutego 1951 roku do 28 listopada 1952 roku. J. Tuwim zachwyił się wierszem Papuszy *Pieśń cygańska* z *Papuszy głowy ułożona*, który Ficowski przetłumaczył i podarował mu, zgodnie z wolą jego autorki. Później Tuwim podziękował jej w liście za ten „poetycki dar” i tak się zaczęła znajomość między dwiema kulturami; znajomość, której nie było dane wyjść poza ramy korespondencji. Zachęcał ją w nich do dalszego pisanie wierszy oraz deklarował swą pomoc. Do listów czasami dołączał książki.

Kiedy Tuwim, znając sytuację materialną Papuszy, postarał się dla niej o honoraria za wiersze, a później o stypendium twórcze, poetka wzdragała się przed ich przyjęciem: „Proszę nie gniewać się na mnie, przecie ja nie jestem uczona, żebym brała nagrodę”. Nie sądziła, że można było brać pieniądze za pisanie pieśni. Tę krótkotrwałą, korespondencyjną przyjaźń przerwała nagła śmierć poety w Zakopanem. Papusza bardzo przeżyła przedwczesną śmierć J. Tuwima. Ficowski wspominał, że dowiedziała się o jego śmierci z gazety. Płakała i nie zmrużyła oka przez całą noc, bezskutecznie pocieszana przez męża i synka. Wiedziała, że coś się w jej życiu bezpowrotnie skończyło. Straciła przyjaciela.

Andrzej Sochaj



Ławeczka Tuwima w Łodzi

Fot. HuBar / Wikimedia Commons

Rola romskiej prasy, radia i telewizji

w zachowaniu kultury, tożsamości i języka romskiego w krajach Europy Środkowej po roku 1989

Koniec rządów partii komunistycznych w Europie Środkowej, Wschodniej i Południowo - Wschodniej na przełomie lat 80 - tych i 90 - tych oznaczał rozpoczęcie wieloletniego okresu trudnych, aczkolwiek bezwzględnie koniecznych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Swoboda działalności społeczno - politycznej stworzyła przed społeczeństwami Czechosłowacji, a od roku 1993 Czech i Słowacji oraz Polski i Węgier niespotykane w okresie powojennych możliwości w tym zakresie. Możliwości te ze swej zasady dostępne były również dla zamieszkujących te kraje mniejszości narodowych, etnicznych i językowych.

Niestety, przemiany w ramach transformacji oprócz rosnącego bezrobocia, wynikającego z restrukturyzacji gospodarki i rozwarstwienia społecznego oznaczały również reaktywację „uśpionych” w okresie komunizmu nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych. Nastroje te oraz ugrupowania za nimi stojące w połączeniu z rosnącymi różnicami społeczno – ekonomicznymi w sposób szczególny dotyczyły społeczności romskiej, szczególnie licznie zamieszkującej Czechy, Słowację oraz Węgry¹.

Obrany jednoznacznie przez rządy w Pradze, Warszawie, Bratysławie i w Budapeszcie euroatlantycki kierunek w polityce zagranicznej, którego zwieńczeniem było członkostwo w Pakcie Północnoatlantyckim (NATO) oraz Unii Europejskiej w latach 1999 - 2004 wiązało się z podjęciem licznych zobowiązań w zakresie budowy demokratycznego państwa prawa oraz ochrony praw mniejszości zamieszkujących te kraje, jak np. „kryteria kopenhaskie” opracowane przez Brukselę w czerwcu 1993 r. Gwarancje dla

przestrzegania praw mniejszości narodowych, etnicznych i językowych, ze szczególnym uwzględnieniem licznych i złożonych problemów mniejszości romskiej były obecne w trakcie całego procesu negocjacji członkowskich Czech, Polski, Słowacji i Węgier z Komisją Europejską w latach 1997 - 2003. W zakresie oceny stopnia realizacji w praktyce ochrony praw mniejszości UE stosowała szeroką gamę źródeł w postaci raportów przygotowanych przez organizacje pozarządowe, międzynarodowe instytucje finansowe, jednakże największe było znaczenie sugestii Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz Rady Europy. To właśnie opracowana przez nią w 1993 r. Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych stała się głównym instrumentem oceny sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w krajach kandydackich przez Brukselę². Państwa Grupy Wyszehradzkiej przyjęły wspomniany dokument w 1995 r., a następnie wcieliły w życie odpowiednio 1 kwietnia 1998 r. (Czechy), 1 kwietnia 2001 r. (Polska) oraz 1 lutego 1998 r. (Słowacja i Węgry)³. Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych weszła tam w ży-



cie natomiast 1 marca 2007 r. (Czechy), 1 czerwca 2009 r. (Polska), 1 stycznia 2002 r. (Słowacja) oraz 1 marca 1998 r. (Węgry). Wszystkie 4 wymienione kraje zawarły język romski (Romani) wśród języków będących przedmiotem ochrony wynikającej z Europejskiej Karty Języków. Węgry dodatkowo zgłosiły dialekt romskiego Beasz, zbliżony do rumuńskiego, jako odrębny język wymagający wsparcia⁴.

Mówiąc o statusie mniejszości romskiej w 4 omawianych państwach należy również pamiętać o ich krajowym ustawodawstwie dotyczącym mniejszości narodowych i etnicznych. Każdy z tych aktów prawnych (Czechy - ustawa o prawach członków mniejszości narodowych z 10 lipca 2001, Polska

- ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 r., Słowacja - ustawa o stosowaniu języka mniejszości narodowych z 10 lipca 1999 r., Węgry - ustawa o prawach mniejszości narodowych i etnicznych z 7 lipca 1993 r. (zmodyfikowana w 2005 r.) wymieniał Romów jako jedną z mniejszości narodowych bądź etnicznych obecnych na terenie danego kraju od kilkuset lat, a tym samym również zasługującą na wsparcie dla jej kultury, języka oraz tożsamości⁵.

W Czechach, kraju zamieszkanym przez liczącą około 150 tys. społeczność romską za sprawą wydawania czasopism oraz monografii, a także poprzez audycje radiowe i telewizyjne oraz strony internetowe realizowane jest w praktyce prawo mniejszości romskiej do rozpowszechniania i otrzymywania informacji w jej własnym języku. Mówiąc o romskiej prasie na terenie Republiki Czech należy koniecznie wymienić tytuł „Romano hangos”, który oferuje swym czytelnikom reportaże, wywiady oraz innego rodzaju artykuły na temat spraw związanych z Romami w języku czeskim. Redaktorem naczelnym pisma jest inż. Karel Holomek, zaś wydawcą Společenství Romů na Morave. Kolejne niezwykle ważne pismo wśród czeskich Romów to społeczno - kulturalny miesięcznik „Amaro Gendalos”. Zawiera ono reportaże, wywiady oraz innego rodzaju artykuły dotyczące mniejszości romskiej w tym kraju po czesku. W piśmie tym można ponadto znaleźć cykliczne komentarze oraz comiesięczne podsumowania wiadomości, a także rozdziały dotyczące romskiej historii oraz niektóre krótkie eseje napisane w języku romskim w dialekcie wschodniosłowackim. Redaktorem naczelnym gazety jest Jakub Polak, zaś wydawcą Stowarzyszenie Dženo. Trzeci znaczący tytuł wśród mniejszości romskiej w Czechach to miesięcznik „Romano vodi” (Głos Romski), którego treść również zawiera reportaże, wywiady oraz innego rodzaju artykuły dotyczące spraw czeskiej społeczności romskiej. Szefem Redakcji jest tam Jarmila Balazova, a wydawcą pisma Stowarzyszenie Romea. Inne romskie czasopismo, tym razem przeznaczone dla dzieci romskich, ale nie tylko dla nich - „Kereka” ma za zadanie pomagać dzieciom romskim w lepszym poznaniu historii oraz kultury własnego narodu. Jednocześnie jego celem jest również zbliżanie dzieci czeskich do świata mniejszości

Polska jako kraj ze społecznością romską liczącą około 16 tysięcy według danych ze Spisu Powszechnego w czerwcu 2011, a jednocześnie najbardziej jednolity etnicznie kraj Europy Środkowej i jeden z najbardziej jednolitych w całej Europie również wspiera działalność romskich mediów.

romskiej. Większość artykułów w gazecie jest napisana po czesku, zaś opowiadania i bajki najczęściej po romsku. „Kereka” wydawana jest przez Demokratyczny Sojusz Romów w Republice Czech, a jej Redaktor naczelny to Jiri Pernicky. „Romano džaniben” - ostatni z omawianych tytułów społeczności romskiej w Czechach, to ukazujące się nieprzerwanie od roku 1994 czasopismo poświęcone badaniom w zakresie problematyki tej społeczności, przeznaczone jest dla specjalistów. Oferuje im ono fragmenty oryginalnych dzieł literatury romskiej, a także ich interpretacje, przykłady różnych dialektów języka romskiego, słowa romskich piosenek, sylwetki romskich artystów, jak również recenzje i innego rodzaju artykuły poświęcone literaturze romskiej. Naczelnym Redaktorem czasopisma „Romano džaniben” była swego czasu nieżyjąca już obecnie ekspertka w dziedzinie tematyki społeczności romskiej - Milena Hubschmannova⁶.

Mówiąc o romskich mediach na terenie Czech należy koniecznie wspomnieć o romskim serwisie informacyjnym Romea.cz, który publikuje informacje na temat wydarzeń w świecie romskim i jest obecnie najczęściej odwiedzanym w internecie romskim źródłem informacji w Czechach. Oprócz prezentowania wszelkich wydarzeń związanych ze społecznością romską, w przeciwieństwie do innych serwisów, jego zespół czyni starania by sami Romowie mieli możliwie największą przestrzeń do wypowiedzi na temat swych spraw. Dzięki dziennikarzom jako jednej z głównych grup docelowych, portal ma na celu umożliwienie przedstawicielom młodego pokolenia poznania Romów z innej perspektywy niż ta, która jest obecna w głównych czeskich mediach. Podstawowym celem serwisu jest właśnie zwiększanie wzajemnej świadomości wśród Czechów i wśród Romów, a tym samym poprawa relacji pomiędzy nimi. Portal Romea.cz działa od roku 2003 i jest każdego dnia od-

wiedzany średnio przez 2.500 osób. Częścią serwisu jest ponadto ROMEA TV - pierwsza romska stacja telewizyjna w Czechach. Portal nie posiada niestety stałego źródła finansowania i opiera się w głównej mierze na społecznej pracy swych pracowników. Za anglojęzyczną wersję strony odpowiada Gwendolyn Albert. W latach 2005 - 2006 serwis otrzymywał wsparcie z czeskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a ponadto realizował projekty finansowane przez Fundację Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość (EVZ), a także przez praski oddział Instytutu Społeczeństwa Otwartego (OSI)⁷.

Społeczność romska w Czechach ma do dyspozycji na falach radiowych audycje oferowane przez publicznego nadawcę - Czeskie Radio w postaci programu „O Roma vakere (Mówią Romowie)”, który obecny jest zarówno w paśmie ogólnokrajowym, jak i w paśmie regionalnych redakcji Czeskiego Radia. Przygotowanie oraz emisja audycja jest całości finansowana z budżetu Radia w ramach jego misji publicznej. Wieloletnią Szefową Sekcji Romskiej Czeskiego Radia była romska dziennikarka - Anna Polakova. Inna oferta skierowana do czeskich Romów w eterze, to internetowe romskie Radio Rota, które dostępne jest dla słuchaczy od 2002 r. dzięki wspomnianemu już wcześniej Stowarzyszeniu Dženo. Treść tego radia prezentowana jest w 3 językach: romskim, czeskim oraz angielskim. Tematyka audycji w 60% obejmuje muzykę, w większości tradycyjną oraz współczesną muzykę romską, zaś pozostałe 40% czasu antenowego poświęcone jest reportażom, komentarzom dotyczącym bieżących wydarzeń oraz najbardziej aktualnym krótkim informacjom. Romskie media w Czechach wspierane są zarówno przez krajowe, jak i międzynarodowe podmioty (Ministerstwa - Spraw We-

Istnienie mediów romskich jest bezwzględnie niezbędne dla zachowania romskiej kultury, tożsamości i języka. Romscy dziennikarze i redaktorzy najlepiej znają swą społeczność i najdokładniej potrafią ją opisać z punktu widzenia jej członków.

wewnętrznych i Kultury, Fundacje „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” (EVZ) oraz „Następna Strona”, Instytut Społeczeństwa Otwartego (OSI) - Oddziały w Pradze oraz w Budapeszcie, a także Fundusze „Know How” i PHARE), jednak podstawą ich działalności są wolontariusze narodowości romskiej oraz osoby spoza społeczności romskiej zaangażowane na rzecz jej praw⁸.

Od początku swej suwerenności uzyskanej 1 stycznia 1993 r. wraz z rozpadem Czechosłowacji, Słowacja jako wielonarodowe państwo, gdzie udział mniejszości narodowych, etnicznych i językowych w ogólnej liczbie ludności wynosi 15% zmuszona była do nieustannego uwzględniania tego faktu w swej polityce wewnętrznej. W sposób szczególny dotyczyło to liczących po kilkaset tysięcy osób społeczności węgierskiej oraz romskiej. O ile w przypadku Węgrów można mówić zarówno o silnej reprezentacji społeczno - politycznej na szczeblu krajowym, jak i równie mocnym poparciu ze strony władz w Budapeszcie, to sytuacja słowackich Romów była powodem wielu napięć wewnątrz krajowych oraz w stosunkach międzynarodowych Bratysławy na przestrzeni ostatnich 20 lat⁹. W obliczu zapotrzebowania na informacje dotyczące społeczności romskiej dostarczane bezpośrednio przez nią samą, w roku 1999 powołany został do życia Romski Ośrodek Mediów (MECEM). W latach 2001 - 2002 dzięki środkom finansowym pozyskanym z Funduszu PHARE oraz Instytutu Społeczeństwa Otwartego OSI z siedzibą w Budapeszcie w ramach MECEM utworzona została Romska Agencja Prasowa (RPA), która realizowała i realizuje nadal cykliczne projekty mające na celu angażowanie do dziennikarstwa młodych Romów. Agencja zajmuje się produkcją filmów dokumentalnych o tematyce romskiej na użytek własny oraz innych nadawców, czego

przykładem jest magazyn o tematyce narodowościowej dla Słowackiej Telewizji. Wśród fundatorów działalności Romskiego Ośrodka Mediów na przestrzeni lat 2002 - 2009 znalazły się m.in. instytucje Ministerstw Pracy i Polityki Społecznej oraz Kultury, a także Urząd Pełnomocnika Republiki Słowackiej do Spraw Społeczności Romskiej, wspomniany już Instytut Społeczeństwa Otwartego, a ponadto Ambasady Wielkiej Brytanii, Kanady, Niemiec i Holandii, Bank Światowy oraz Orange¹⁰. Strona internetowa RPA dostępna jest w 3 wersjach językowych: słowackiej, romskiej i angielskiej. Oprócz bieżących informacji z życia Romów na Słowacji i w innych krajach Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej witryna www.mecem.sk zawiera ponadto pełną treść romskiego programu „So vakares?”, a także odnośniki do stron Muzeum Kultury Romskiej w Brnie, serwisu iRoma.cz, Urzędu Pełnomocnika Rządu Republiki Słowackiej do Spraw Społeczności Romskiej, a także do Słownika Języka Romskiego oraz do audycji „Romski Przegląd Kulturalny” i „Romske slovo” w Radiu Patria¹¹. Mówiąc o Romskim Ośrodku Medialnym na Słowacji (MECEM) nie można pominąć prezentowanych na jego łamach bieżących artykułów i ogólnych informacji z zakresu romskiej kultury, języka oraz tradycji, historii i tożsamości tego narodu, dostępnych w zakładce romovia po słowacku i angielsku. Są tam ponadto odnośniki do romskich serwisów informacyjnych m.in. w Wielkiej Brytanii, Szwecji i Austrii oraz do Romskiego Radia Internetowego gipsy.sk¹².

Węgry - kraj z jedną z największych społeczności romskich na świecie, liczącą według różnych danych od 500 do 800 tysięcy osób od początku lat 90 - tych, a nawet od schyłku lat 80 - tych był środkowoeuropejskim liderem w zakresie urzeczywistniania praw mniejszości narodowych do ochrony i wsparcia dla ich kultury, języka i tożsamości. Największym beneficjentem tychże działania była właśnie społeczność

romska jako najliczniejsza mniejszość w tym kraju. Wprawdzie nie rozwiązywało to wszystkich problemów zróżnicowanej wewnętrznie ludności romskiej na Węgrzech, albowiem wiele tych spraw należało i należy nadal do kompetencji szeroko rozumianej polityki społecznej. Fakt posiadania swych siedzib w Budapeszcie przez liczne międzynarodowe fundusze i organizacje działające na rzecz Romów sprawia jednak, że tematyka romska jest nieustannie obecna w agendzie politycznej Węgier. Działalność Romskiego Funduszu Edukacyjnego (REF), Europejskiego Centrum Praw Romów (ERRC), Dekady Integracji Romów 2005 - 2015, Instytutu Społeczeństwa Otwartego (OSI) czy Romskiego Portalu Informacyjno - Kulturalnego i Fundacji Romedia w połączeniu z istnieniem Samorządów Mniejszości Romskiej sprawia, iż działalność społeczno - obywatelska Romów oraz zachowanie ich kultury, tożsamości bądź języka nie są zagrożone¹³. Wśród tytułów romskiej prasy nad Dunajem należy koniecznie wymienić pismo - miesięcznik „Amaro Drom”, które ukazywało się nieprzerwanie w latach 1991 - 2010, zaś wśród aktualnych inicjatyw ponadnarodowy projekt „Życie Romów” (Romani Lives) z udziałem organizacji romskich: KEJA z Węgier, Instituto de Cultura Gitana z Hiszpanii, IG Kultur z Austrii oraz E - VIA Palco de Sombras z Portugalii. Ma on na celu ukazanie życia Romów w Europie XXI w. z punktu widzenia samych zainteresowanych, które często ma nic wspólnego z mitami i stereotypami wokół nich krążącymi poprzez wystawy historycznej i współczesnej fotografii oraz filmy dokumentalne i techniki awangardowe. Projekt ten otrzymał w roku 2013 dofinansowanie z Komisji Europejskiej w ramach Programu Kultura¹⁴.

Polska jako kraj ze społecznością romską liczącą około 16 tysięcy według danych ze Spisu Powszechnego w czerwcu 2011, a jednocześnie najbardziej jednolity etnicznie kraj Europy Środkowej i jeden z najbardziej jednolitych w całej Europie również wspiera działalność romskich mediów. Najważniejsze media romskie w Polsce to gazety: „Rrom po Drom”, wydawana od roku 1991 do roku 2011 przez stowarzyszenie Centralna Rada Romów w Polsce z siedzibą w Białymstoku, kwartalnik „Dialog Pheniben” - pismo Stowarzyszenia Romów w Polsce z sie-

dzibą w Oświęcimiu wydawane od roku 1995, „Romano Atmo” - wydawane jako dwumiesięcznik od 2006 r. przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, a także „Kwartalnik Romski”, wydawany od roku 2010 przez Radomskie Stowarzyszenie „Romano Waś” z siedzibą w Radomiu. Z uwagi na niewielką w porównaniu z pozostałymi 3 wymienionymi wcześniej krajami liczebność mniejszości romskiej w Polsce podstawowym źródłem dofinansowania wszelkich wydawnictw, jak również stowarzyszeń romskich są środki z budżetu państwa: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a od listopada 2011 r. Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, a także Ministerstwa Edukacji Narodowej i urzędów marszałkowskich oraz innych władz samorządowych. Rola krajowych i zagranicznych fundacji oraz instytucji rządowych odgrywała istotne znaczenie przed wejściem Polski do UE w 2004 r., a także przed rozpoczęciem realizacji „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce 2004 - 2013” i wejściem w życie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 r.¹⁵

Audycje radiowe oraz programy telewizyjne o tematyce romskiej i skierowane do tej społeczności prezentowane są przede wszystkim w Telewizji Polskiej SA oraz Polskim Radiu, co wynika z ich misji nadawcy publicznego. Obecne one są na pasmach regionalnych (Radio Opole, Radio Koszalin, TVP Białystok, TVP Kraków) i prezentowane są częściowo po polsku i po romsku¹⁶. Dotyczy to również wspomnianej prasy

romskiej oraz ukazującego się od 2008 r. rocznika „Studia Romologica”, zawierającego artykuły i recenzje naukowe o tematyce romskiej, które zawierają swe streszczenia w języku romskim i angielskim¹⁷.

Istnienie mediów romskich jest bezwzględnie niezbędne dla zachowania romskiej kultury, tożsamości i języka. Romscy dziennikarze i redaktorzy najlepiej znają swą społeczność i najdokładniej potrafią ją opisać z punktu widzenia jej członków. Podobnie, jak stowarzyszenia romskie to właśnie one mają dostęp do najbardziej rzetelnej wiedzy z zakresu tej tematyki, a tym samym są jej najwiarygodniejszymi źródłami. Tak samo jak działacze organizacji pełnią rolę swego rodzaju przewodników swych pobratymców i działają na rzecz zbliżenia obu społeczności poprzez obustronne poznanie się. W mediach romskich nie ma miejsca na bezpodstawne uogólnienia, jest natomiast podejście wyjaśniające i refleksyjne. Mówiąc o języku romskim prezentowanym przez te media należy jednoznacznie podkreślić, iż nie ma lepszych i gorszych, ani ważniejszych i mniej ważnych dialektów jeżeli znajdujemy one swych odbiorców. Należy się wyłącznie cieszyć, że praca tych podmiotów cieszy się zainteresowaniem ze stron grup docelowych, a główne ich zadania, czyli relacjonowanie informacji o Romach dla Romów i społeczeństw krajów zamieszkania połączone z podtrzymywaniem romskości są należycie realizowane.

Mateusz Babicki



Pošli dova syr peja komunizmo dre Europa kerdža pes szansa pe wolna medi. Ando televizija, prasa i radio na sys juž cenzura komunistengry. Pošli transformacija peskre medi lokhes vligirenys tež tyknedyr nacji, saven isys neve ćaćipena dre do thema. Dre Czechy, Węgry, a pošli dova dre Słowacja i Polska, sykade pes romane gazety. Duredyr Romen isys juž peskre audycji dre radio. Dre XXI centuro isy juž pherdo romane saity dre interneto. Dre Polska isy but łachi khetani buty guvernoskry i vavire ćhane organizacijengry dre dava. Romane medi den jamenge drom kaj te phenas peskro łav, kaj te sykavas manuśenge syr jame dykhas pe vavir ćhane kotyra džipnytk. Dava isy zor cełe jamare nacjake.



¹ P. Vermeersch, M. H. Ram, The Roma, [in:] *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, edited by B. Rechel, Routledge Taylor & Francis Group Publishing, New York and London 2009, s. 63.

² G. Sasse, Tracing the construction and effects of EU conditionality, [in:] *Minority Rights in Central and Eastern...*, s. 20 - 23.

³ R. Hoffmann, The Framework Convention for the Protection of National Minorities, [in:] *Minority Rights in Central and Eastern...*, s. 47 - 49.

⁴ <http://hub.coe.int/en/web/coe-portal/what-we-do/culture-and-nature/minority-languages?dynLink=true&layoutId=63&dlgroupId=10226&fromArticleId> z dnia 8 stycznia 2014 r.

⁵ <http://www.ciemen.org/mercator/butlletins/53-12.htm> z dnia 8 stycznia 2014 r.

⁶ <http://romove.radio.cz/en/article/18378> z dnia 9 stycznia 2014 r.

⁷ <http://www.romea.cz/en/about-romea> z dnia 9 stycznia 2014 r.

⁸ <http://www.advocacy.net.org/page/dzeno> z dnia 9 stycznia 2014 r.

⁹ S. Auer, Slovakia. From marginalization of ethnic minorities to political participation (and back?), [in:] *Minority Rights in Central and Eastern Europe...*, s. 196.

¹⁰ <http://www.mecem.sk/mecem/?id=about&lang=slovak> z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹¹ <http://www.mecem.sk/rpa/?id=projects&lang=english> z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹² <http://www.mecem.sk/romovia/> z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹³ www.romapage.hu z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹⁴ www.romanilives.eu z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹⁵ www.mac.gov.pl z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹⁶ http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/public/Portals/0/stanowiska/st2010/st_101027_mniejszosci.pdf z dnia 10 stycznia 2014 r.

¹⁷ http://www.muzeum.tarnow.pl/multimedia/studia_romologica1_2008.pdf z dnia 10 stycznia 2014 r.

Decydujące STARCIE

czyli przepis na udaną

ROZMOWĘ KWALIFIKACYJNĄ

W poprzednich artykułach rozkładaliśmy na czynniki pierwsze tajniki tworzenia idealnych dokumentów aplikacyjnych: CV i listu motywacyjnego. Tym razem przyszedł kolej na decydujące starcie - czas na rozgryzienie rozmowy kwalifikacyjnej. Jest to ostatni i najważniejszy etap procesu rekrutacji. W tym momencie wszystko się rozstrzyga, dlatego tak ważne jest, aby dobrze się do tej chwili przygotować. Wiadomo, że nie można tego zrobić na 100%, ponieważ w trakcie zawsze może nas coś zbić z tropu. Jednakże dobrze jest wiedzieć jak zwiększyć szanse na pozytywny wynik rozmowy. Kluczem do sukcesu, czyli skutecznej i dobrej autopromocji jest znajomość samego siebie.

Rozmowa rekrutacyjna, inaczej wywiad, ma na celu weryfikację twoich kwalifikacji. Jest to próba sprawdzenia przez pracodawcę czy wpisane w życiorys kompetencje kandydata znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Prawdą jest, że nic, idealne dokumenty aplikacyjne czy najtrudniejsze testy nie zastąpią kontaktu z człowiekiem. W czasie interview potencjalny pracodawca chce się dowiedzieć jak najwięcej o kandydacie, poznać jego osobowość, motywację do pracy a także oczekiwania. Pracodawca ocenia przydatność kandydata na danym stanowisku pracy oraz to, w jakim stopniu kandydat spełnia stawiane przez pracodawcę wymagania.

Typowe spotkanie rekrutacyjne rozpoczyna się od przedstawienie charakterystyki oferowanego stanowiska pracy oraz firmy i specyfiki pracy

w tejże firmie. Często rozmowa przybiera formę szczegółowej weryfikacji złożonego przez nas CV. Dosłownie z dokumentem w ręku, pracodawca może nam zadawać pytania, prosić o rozwinięcie poszczególnych elementów w życiorysie. Na rozmowie zazwyczaj jesteśmy pytani o nasze doświadczenie, umiejętności, o cechy charakteru. Często pojawiają się pytania typu: „Dlaczego chciałaby Pan/Pani pracować na tym stanowisku? Proszę wymienić swoje trzy największe atuty i trzy słabsze strony. Dlaczego to właśnie Pana/Panią powinienem/powinnam zatrudnić? Jakie są Pana/Pani oczekiwania finansowe?”. Ogólnie rzecz biorąc każda rozmowa kwalifikacyjna polega na zadawaniu pytań i udzielaniu odpowiedzi. Zazwyczaj to pracodawca mówi więcej niż kandydat. Absolutnie nie można mu

przerywać, ale jednocześnie mamy za zadanie przekazać jak najwięcej informacji o sobie. Na pytania rekrutera należy unikać krótkich odpowiedzi: „tak” lub „nie”, za to odpowiadać pełnymi zdaniami, ponieważ daje nam to szersze możliwości wypowiedzi na swój temat. Autopromocja i jeszcze raz autopromocja. Staranie się o pracę, cały proces rekrutacyjny, szczególnie jego końcowy etap, czyli rozmowę najlepiej jest potraktować jako wymianę handlową. Istotne jest, aby umieć się dobrze sprzedać, dobrze zareklamować. Masz do zaoferowania swój czas, energię i umiejętności w zamian za wynagrodzenie.

Głównym zadaniem podczas rozmowy jest przekonanie pracodawcy, że to właśnie wybór ciebie na dane stanowisko pracy, będzie najlepszym wyborem. Wiadomo na rynku jest

konkurencja i to wcale nie mała. Dlatego trzeba starać się ze zwielokrotnioną siłą. Jednakże niezwykle ważne i absolutnie bezdyskusyjne jest zachowanie autentyczności podczas rozmowy! W trakcie spotkania próbujemy sprzedać się jak najlepiej, ale pamiętaj żeby pozostać sobą. Jeżeli twoje zachowanie podczas wywiadu będzie nienaturalne i sztuczne, z pewnością nie zostaniesz dobrze odebrany. Każde kłamstwo prędzej czy później wyjdzie na jaw. Nie ma najmniejszego sensu budować przyszłych relacji na kłamstwie. Prędzej czy później się to rozpadnie i zostaniesz z niczym, ewentualnie z bagażem przykrych doświadczeń i nieprzyjemności z tym związanych. Owszem, pokaż się pracodawcy z jak najlepszej strony, wyeksponuj to, co z punktu widzenia danej pracy, danego stanowiska jest najważniejsze, ale przy tym bądź prawdziwy, nie koryzuj.

Aby być dobrze przygotowanym do rozmowy rekrutacyjnej:

• Odpowiedz sobie na pytania:

1. Jakie umiejętności są istotne na danym stanowisku, jakie inne mogą być przydatne w tej pracy?

2. Jaki jest profil idealnego kandydata na to stanowisko? Pomyśl w jakim stopniu odpowiadasz temu profilowi osobowościowemu.

• **Znaj swoją wartość!** Ustal ile jesteś wart, za ile chcesz sprzedać swoją pracę, pomyśl jakie są twoje potrzeby i oczekiwania finansowe, jaka jest minimalna kwota, za którą zgodzisz się pracować.

• **Dowiedz się jak najwięcej o danej firmie/branży, czym się zajmuje, jaka panuje tam kultura organizacyjna i styl pracy** (częściowo pomoże ci w tym treść ogłoszenia rekrutacyjnego, pozostałych informacji szukaj w Internecie, pytaj znajomych, jeśli tam jacyś pracują, pracowali).

Nie bój się:

• **Zadawać pytań** (w przewidzianej na to części rozmowy lub gdy coś jest dla Ciebie niezrozumiałe).

• **Poprosić o chwilę na zastanowienie nad odpowiedzią.**

• **Przedstawić** swoich faktycznych oczekiwań finansowych (aczkolwiek niech to nie będą absurdalne sumy, a dobrze przemyślane), nie bój się

Pamiętaj, to że jesteś Romem nie powinno stanowić przeszkody w zdobyciu zatrudnienia. Nie bój się próbować. Nie udało się za pierwszym razem, to uda się za drugim. Nie udało się za drugim i trzecim razem, to uda się za którymś z kolei. Każdy kto szuka zatrudnienia, czy Rom czy Polak, przez to musi przejść.

negocjować wynagrodzenia (jeśli widzisz, że jest taka możliwość).

Czego lepiej nie robić:

• **Nie** rozpoczynaj rozmowy pytaniem o zarobki i czas pracy.

• **Nie** pozostawiaj pytań bez odpowiedzi.

• **Nie** kłam.

• **Nie** przerywaj rozmówcy, nie próbuj przejmować kontroli nad rozmową.

• **Nie** poruszaj osobistych tematów.

• **Nie** zarywaj nocy przed spotkaniem, bądź względnie wypoczęty.

• **Nie** narzekaj na poprzednich szefów, nie mów źle o poprzednich miejscach pracy.

Jak dobrze prezentować się na interview?

„Jak cię widzą, tak cię piszą” i oceniają na rozmowie. Przede wszystkim strój powinien wyrażać szacunek do twojego rozmówcy. Dobre pierwsze wrażenie można zrobić tylko raz. Później już nie ma szansy na powtórkę. Pierwsze wrażenie i wizerunek kandydata ma duże znaczenie, ponieważ świadczy o profesjonalizmie i umiejętności dostosowania się do środowiska pracy. Na rozmowę rekrutacyjną należy ubrać się elegancko, ale skromnie i schludnie. Zrezygnuj z niepotrzebnej biżuterii, z przesadnej ilości perfum i z mocnego makijażu. Pamiętaj o zachowaniu wyprostowanej postawy wyrażającej pewność siebie. Bądź otwarty/-a, uśmiechaj się, pozwól aby emanowała z Ciebie pozytywna energia i optymizm. Wykazuj zainteresowanie rozmówcą, utrzymuj kontakt wzrokowy w czasie rozmowy. Spokojne gesty i mimika twarzy, opanowanie, odrobina zdystansowania. Mowa ciała ma niebagatelne znaczenie przy tego typu spotkaniach. Warto nad tym popracować.

Pamiętaj, to że jesteś Romem nie powinno stanowić przeszkody w zdobyciu zatrudnienia. Nie bój się próbować. Nie udało się za pierwszym razem, to uda się za drugim. Nie udało

się za drugim i trzecim razem, to uda się za którymś z kolei. Każdy kto szuka zatrudnienia, czy Rom czy Polak, przez to musi przejść. Niektórzy mają większe szczęście i udaje im się szybciej znaleźć pracę. Jednakże szczęściu trzeba pomóc. Przede wszystkim trzeba próbować i działać, a nie tylko mówić o tym jak jest źle, że nie ma pracy i pieniędzy na życie. Jeżeli komuś naprawdę zależy, prędzej czy później osiąga swój cel. Jeżeli niepokoi cię to, że nie masz żadnego doświadczenia zawodowego zacznij od stażu bądź wolontariatu. Dzięki temu wzbogacisz swoje CV, nabędziesz nowe umiejętności i zwiększysz swoje szanse zdobycie stałej lepiej płatnej pracy. Jeśli faktycznie masz poważne trudności z napisaniem prawidłowego CV czy listu motywacyjnego, jest ci ciężko ze znalezieniem pracy i mimo wszystko czujesz się dyskryminowany ze względu na pochodzenie, pomyśl o zwróceniu się o pomoc do stowarzyszenia romskiego. To żaden wstyd. Po to takie instytucje istnieją, ażeby wspierać społeczność romską. Romowie szukający wsparcia przy poszukiwaniu pracy mogą zgłaszać się również do urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej w swoich miastach. Tak naprawdę jest wiele możliwości, wystarczy chcieć.

Roksana Dunka-Piekarska



Pošli porady syr te čhineł CV i lił motywacyjno, dre dava numero čhaj Roksana podphenel jamenge syr te rakhas pes pe rakiryben bučatyr. Rakiryben bučatyr isy ostatnio etapo dre staranio pes pał buty i but manuša phenen kaj dava isy najwahnedyr kotyr. Pe da rakiryben dova kon przyteł ke buty maš te dykheł kaj dova własnie tut rodeł ke buty. Doła sare čhave i čhaja kaj kamen te džiał ke buty maš te praden apre so tryn artykuły Roksanakre, kaj te javet tenge tokhedyr te rakheł buty. But bacht dre dava!

Woda

Moje zainteresowanie Romami, jak wszystko, co odciska jakieś piętno na naszej psychice bierze się z dzieciństwa. Po wojnie rodzina moja mieszkała na Ziemiach Odzyskanych i wtedy odbywała się często wędrówka różnych ludzi. Moja Mama jako osoba o dużej wrażliwości na biedę i drugiego człowieka zawsze udzielała gościny przechodzącym wędrowcom. Byli wśród nich również często Romowie. Kiedyś z rana zastałem w kuchni śpiącą Romkę z dzieckiem, której mama udzieliła gościny i noclegu. Pamiętam, że ta tradycyjnie ubrana matka romska mieszkała u nas jakiś czas.

W czasie rozmów z mamą powiedziała, że jest taki zwyczaj romski, że jeśli ktoś pomaga Romowi, zyskuje u niego stałą wdzięczność. Z tego czasu pamiętam piosenkę, której nauczyła mnie ta kilkudniowa lokatorka „Sima raj tajwu-drag, trade made lunge drag.” Oczywiście, na pewno to trochę inaczej, ale melodię pamiętam do dziś. Dziś jestem już emerytowanym pedagogiem i kiedy obejrzałem film „Papusza” wróciły dawne wspomnienia, sięgnąłem do artykułu „Cyganie w Polsce.” A jako, że pochodzę z rodziny o wielkiej tolerancji i szacunku dla wszystkich ludzi, postanowiłem dać wyraz temu pisząc to opowiadanie. Oczywiście imię Papusza w tym opowiadaniu jest przeniesione z filmu.

Zenon Rogala

Woda prawdy

polskim Romom

Trzymali mnie w piwnicy. Wpierw na strychu, a potem w piwnicy, bali się, że ze strychu mogę uciec, ale i tak bym nie uciekał, bo u nas jest tak, że jak który sprzed sądu ucieka, to winy swojej tym dowodzi i widocznie sam na siebie karę wydaje. A jak wiadomo musi wtedy gardło dać. Więc nie dlatego nie uciekałem. Nie uciekałem tylko dlatego, że tego nie zrobiłem i choć nikt nie zaświadczy za mną i choć nikt dobrego słowa za mną nie powie i w oczy moje nikt szczerze spojrzeć nie chce, bo woli, żeby to tylko śmierć zrobiła, co już w oczy moje kilka razy zaglądała. Pilnują mnie nawet nie dlatego, żebym nie uciekł, ale dlatego, żeby ktoś nie wykonał wyroku bez sądu. A takich jest tu kilku. Oni tylko czekają żeby mnie kosą pociągnąć. Bo już dobrali sobie do głowy, że to ja Duśkę zabiłem. Nikt, nawet Król nie był w stanie powstrzymać tych zapalczywych obrońców, żebym już po tej ziemi nie chodził.

Trzymali mnie w tym w czym mnie złapali. Moja piękna, haftowana koszula już mnie tak nie cieszy jak wtedy, gdy mi ją Papusza na oczach wszystkich zakładała, a wszyscy mi zazdrościli. Takiego talentu jak ona nikt w taborze nie miał. A najdziwniejsze, że nikt nie wiedział kiedy ona zdążyła zrobić taki piękny obraz. Na plecach rajski ptak z długim kolorowym ogonem rwie się do lotu. Pazury u niego jak u krogulca. Oczy wpatrzone w niebo i te skrzydła same rwą się do lotu do wolności, do sławy.

Teraz koszula w błocie i poniewierce. Wlekli mnie od strumienia aż pod samą chałupę. Tu jeszcze mnie obszukali, więc bez szacunku dla pracy Papuszy, samą koszulę sponiewierali, żeby odebrać mi siłę jaką, mogłem brać z tego kolorowego obrazka. Ile nocy nad nim siedziała, nikt nie wiedział, ile łez wylała od tych paru dni kiedy czekam na sąd, też

prawdy

nikt nie wie. Ona jedna wie. Ale ona nie będzie się żalić, nie będzie nikogo prosić o łaskę. Ona wie, że prawda cygańska jest we mnie, a rozstrzygnie o tym na sądzie ta woda. Woda prawdy.

Nie ma dowodów, że to ja go zabiłem, nie ma żadnych świadków, którzy mogliby przysiąc, że widzieli, że to ja zabiłem, nie ma ani przy mnie ani koło mnie żadnej rzeczy, która jego jest.

Zostaje tylko jeden sposób, żeby cygańską prawdę sprawdzić. Jeden odwieczny tajemniczy rytuał, który powie czy to ja czy nie ja. Słyszałem ich kiedy o świcie zaczęli schodzić się do izby, żeby w komplecie sąd nade mną odbyć. Wiem, że ostro gorzałka jest tam obecna i ona tylko utrwała te zdania z jakimi starszyzna przyszła na proces. Gwar coraz większy słyszałem, to znaczy, że pora stawienia się przed sądem widać coraz bliższa.

Izba była mała, dlatego tłok był niemiłosierny i tylko oni, cała trójka siedziała, reszta stała w tym dymie i pijanym powietrzu. Kiedy stanąłem przed sądem stary, brodaty Oraczko zapytał, czy to ja zabiłem Duškę, bo chodziło po taborze, że Papusza z nim po krzakach się tarzała i to ja największy powód do mordu miałem.

- Nie, nie i jeszcze sto razy nie - powiedziałem głośno.

Wrzawa się podniosła zaraz po moich słowach, bo jedni co za mną trzymali, od razu chcieli dla mnie wolności. Ale ci drudzy byli głośniejsi, bo dzień od picia czerwonej mojej posoki zaczynać chcieli, a krwią z poranną rosą zmieszaną, myć swoje twarze. Wreszcie Oraczko wstał. Cicho się zrobiło natychmiast i wyrzekł:

- Cygański sąd ogłaszam.

Zaraz mnie wywlekli z izby i związanego pod las zapchali. Już z daleka mogiłę świeżo wykopaną zobaczyłem, a nad nią tych co w izbie się nie zmieścili i jakby wiedzieli co się stanie, bo już od dawna tu czekali. Zięb poranny był wielki i drobny deszcz się pokazał, co przyjąłem jako znak oczyszczenia, ale trząsnę się z zimna jak osika. A kiedy starszyzna podeszła, byłem już przeszukany i do goła rozebrany, bo według obyczaju, nie mogę mieć przy sobie nic metalowego, żeby przysięga była ważna. Bo jakbym jakiś kawałek, nawet najmniejszy, czegoś metalowego posiadał przy sobie, to cała ta moja przysięga będzie nieważna. Po błotnistej skarpie grobowej mnie zepchnęli. Na dnie trupa czaszka leżała, a w niej wody zmieszanej z deszczówką pełno było, aż się wylewała.

Podniosłem trupią głowę w obie ręce, od strony tylnej, potylicznej do ust wolno podniosłem, Piłem powoli, a niebo żłośliwie dolewało w tym czasie więcej wody. I te słowa przysięgi powiedziałem:

- Biorę tę wodę z trupiej głowy w usta moje i pije na dowód, że nie jestem kłamcą. A jeśli jestem kłamcą, to połam mnie Boże... - i dalej, coraz głośniej.

- Boże ty widzisz prawdę moją, że ja tego nie zrobiłem. A jeśli zrobiłem, to pokaż mi Boże cud do trzech dni, trzech miesięcy, trzech lat, połam mnie, wysusz mnie, abym leżał w tym grobie.

Skończyłem. Stałem jeszcze w milczeniu, bo milczenie huczało mi nad głową. Powoli, żeby ani jednej kropli nie uronić, podniosłem to trupie naczynie i piłem. Ale na jeden raz wypić nie dałem rady, więc już pod sam koniec, kiedy przepełniony byłem, odstawiłem to kościane naczynie i spojrzałem do góry. Stali nade mną i tylko milczące czarne głowy i tylko iskrzące czarne oczy i tylko czarne niebo w górze zobaczyłem. A kiedy wydawało mi się, że wypilem całą wodę, znowu spojrzałem w głęb trupiej czary i ujrzałem w kościanych zakamarkach tego naczynia kolczyk Papuszy, który wraz z ostatnim tykiem wody z ulgą przełknąłem. Według naszej cygańskiej tradycji metal w czasie przysięgi odbiera jej moc.

Nikt nie podał mi ręki i sam, oblepiony błotem stałem nad mogiłą. Spojrzałem w dół. Czaszka leżała na dnie i znowu napełniała się powoli płynącą z nieba wodą prawdy.

Prześladowania

i ochrona społeczności romskiej

zarys historii

Romowie stanowią jedną z części składowych i integralnych Europy. Nomadyczna społeczność żyjąca od wieków na starym kontynencie zawsze budziła zaciekawienie i zainteresowanie dla ludzi spoza niej. Żyjąca obok, a zarazem tak daleko, jawiła się zawsze tajemniczo, a przez to wzbudzała chęć poznania. Obecność wędrownej społeczności w kręgu świata europejskiego jest poświadczona co najmniej od połowy XIV wieku¹. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z terenów współczesnej Grecji, a z biegiem czasu także z innych krain geograficznych i państw narodowych.

Wzmożoną ilość podań o ich przybywaniu możemy zaobserwować szczególnie na początku XV wieku². Wtedy to nastąpiła główna fala migracji. Ciekawym faktem jest to, że wszystkie lub też zdecydowana większość podań dotycząca bytności i przybycia społeczności romskich na stary kontynent pochodzą z terenów większych miast europejskich, które stanowiły większe ośrodki administracyjne, w nich także rozlokowane były większe urzędy, działał sprawny aparat urzędniczy, przez to moment ten mógł być utrwalony i zapisany na kartach oficjalnych dokumentów³. Dokładny moment przybycia jest mniej więcej ustalony, jednakże trzeba pamiętać, że być może w świetle nowych odkryć archiwalnych będziemy musieli nieco zrewidować nasze przypuszczenia i umiejscowić ją na okres wcześniejszy⁴.

Pierwsze podania to wspomnienia na Grecja i połowa XIV wieku, lata 1381, 1386. W kolejnych latach następują kolejne fale migracji, a romska wędrówka trwa przez cały czas⁵. Oto daty przybycia na tereny krajów europejskich:

- Włochy - początek XV wieku - Rzym 1422, Florencja 1423, Mediolan 1419;
- Francja - Avignon 1419, Bordeaux 1436, Orlean 1421, Paryż 1427;

- Hiszpania - Sevilla 1462, Saragossa 1425;
- Holandia - Amsterdam 1407;
- Niemcy - Hamburg 1417, Lubeka w tym samym roku;
- Czechy - Praga 1418;
- Bułgaria - 1414;
- Anglia - Londyn 1513, York 1505;
- Szwecja - Uppsala 1512;
- Finlandia - Abo 1540;
- Ukraina - 1444.⁶

Statystyki te pokazują, że niespełna jedno stulecie zajęło nomadycznej społeczności na przemieszczenie się i dotarcie do niemalże każdego zakątka europejskiego⁷. Także na tereny ówczesnej Rzeczypospolitej. Pierwsze podania dotyczące przybycia i pojawienia się Romów pochodzą, tak jak w przypadku większości krajów europejskich, z początków XV wieku⁸. Mówią o tym akty sądowe z terenu miasta Krakowa, które pod datą 1401 wymieniają nazwisko Mikołaja Cygana, co może dobitnie wskazywać na pochodzenie tej osoby. Kolejne zachowane źródła również umiejscawiają początkową bytność Romów na terenie Małopolski⁹.

Większość podań z tego okresu ma charakter wzmiankowy i w swojej objętości ograniczony. W początkowym okresie przybycia nie daje się wyczuć atmosfery wrogości wobec społeczności romskiej. Wręcz przeciwnie, przewa-

ża klimat przychylności, zaciekawienia jak i też pewnej niepewności ze względu na tajemniczość nomadycznych wspólnot. Zachowane materiały historyczne nie pozwalają na jednoznaczne wysnucie tezy o całkowitej wrogości społeczeństw większościowych wobec Romów¹⁰. Sytuacja uległa diametralnej zmianie zwłaszcza w drugiej połowie XV, a szczególnie w XVI wieku, kiedy to przez szereg państw europejskich uchwalanych jest wiele edyktów, ustaw, rozporządzeń w swoim charakterze antyromskich i wymierzonych przeciwko „wędrownym wspólnotom”¹¹. Już pod koniec XV wieku w czasie panowania Ferdynanda Aragońskiego i Izabeli Katolickiej zostają uchwalone drakońskie prawa nakazujące Romom opuszczenie kraju. Wrogość ta była nie tylko skierowana wobec niej, ale także innym jak wspólnoty żydowskie, które pod groźbą sankcji i pod warunkiem nawrócenia na nową religię w postaci konwersji muszą opuścić kraj¹².

Tak oto brzmiało jedno z zarządzeń wydanych przez hiszpańską parę królewską z roku 1499: „Do was Egipcjanie, którzy włóczyście się po naszych królestwach i włościach, z waszymi kobietami, dziećmi i domami” - tak zaczyna się treść dokumentu, który nakazywał zaniechanie i zaprzestanie prowadzenia wędrownego sposobu życia oraz znalezienie stałego zajęcia lub opuszczenie państwa w ciągu dwóch

miesięcy¹³. Osoby, które miały nie zgodzić się na owe rozporządzenie czekała taka kara: „za pierwszym razem dostaną po sto batów i będą wypędzeni z królestwa, a w przypadku kolejnego wykroczenia ukarani będą ucięciem uszu i zakuci w kajdanki na dni 60 i ponownie wypędzeni... jeśli po raz trzeci pojawia się i zostaną schwytani, będą do końca życia niewolnikami tych, którzy ich schwytali”¹⁴.

W podobnym tonie było formułowanych i konstruowanych wiele dokumentów z różnych krajów europejskich. Już wcześniej, bo w 1471 roku w Lucernie zostaje uchwalone rozporządzenie zabraniające Romom wstępu do Szwajcarii. Podobne obostrzenia były uchwalane w wielu miastach niemieckojęzycznych, a z czasem lokalne edykty przybrały formę ogólnopaństwowych rozciągając swoim zasięgiem ich obowiązywanie na terytorium całej I Rzeszy niemieckiej¹⁵. Proces ten następował i miał miejsce na przełomie XV i XVI wieku, kiedy to zaczęły być uchwalane ustawy ogólnie niemieckie. One także doprowadziły bezpośrednio do migracji i ucieczki Romów niemieckich na tereny ówczesnej Rzeczypospolitej¹⁶.

Już w 1557 roku na Sejmie Walnym dochodzi do uchwalenia pierwszej ustawy antyromskiej w Polsce, która była także pokłosiem sytuacji w państwach niemieckich. Do uchwalenia kolejnych dochodzi w 1565, 1578 i 1609 roku¹⁷. Wszystkie one miały na celu zmianę sposobu i trybu życia Romów. Różnica pomiędzy Polską, a innymi państwami europejskimi polegała na tym, że ustawy te miały znikome zastosowanie w praktyce i życiu codziennym. Jednym z przykładów obrony społeczności romskiej przed restrykcyjnym prawem było to, że ludność Podlasia pod koniec XVI wieku zbuntowała się i doprowadziła do uchylenia prawa antyromskiego, co zostało wyrażone w ustawie z 1607 roku. Romowie żyli na tyle dobrze ze społeczeństwem większościowym, że byli niezbędnym elementem codziennego życia gospodarczego, znani jako bardzo dobrzy kowale. Prawo zakazujące przechowywania Romów przez ludność polską pod groźbą banicji zostało anulowane pod naciskiem społeczności lokalnych¹⁸.

Do głównych celów i zadań, które przyświecały prawu wymierzonemu w indyjskich nomadów w większości państw europejskich możemy zaliczyć:

1. Chęć wymuszenia zmiany sposobu życia i przejścia z nomadyzmu i wędrownictwa na osiadły sposób życia.
2. Walka z kulturą romską poprzez próby zniszczenia języka, tradycji romskiej, kulturowanych obyczajów.
3. Chęć wynarodowienia Romów i ich asymilacji.
4. Posądzanie Romów o współpracę z wrogami - np. w krajach niemieckojęzycznych o współpracę z Turkami.
5. Rozbicie wewnętrznych więzi wspólnotowych łączących romskie wspólnoty.
6. Chęć rozciągnięcia kontroli nad Romami i obawa ze strony władz przed jej brakiem.
7. Poddanie Romów kontroli administracyjnej i fiskalnej służącej ściąganiu podatków, co było bardzo trudne do wykonania w przypadku społeczności wędrujących.
8. Przymuszenie do podjęcia stałej pracy zarobkowej.
9. Uczynienie z Romów warstwy chłopskiej przynajmniej w części krajów europejskich¹⁹.

To jedne z wielu celów, które przyświecały różnym rządów w procesie uchwalania antyromskiego prawa.

Warto w tym miejscu zacytować XVIII wiecznego historyka polskiego Tadeusza Czackiego: „Tym sposobem własne cyganów przestępstwa i uprzedzenia rządów, ściągnięty często na nich wielorakie srogości, a nikt przez półczwarta wieku nie zatrudnił się, aby przez poprawę ich obyczajów, zapobiegł skłonności do zbrodni, którą próżnowanie przemieniło w konieczny natóg (...)”²⁰.

Zdanie to wskazuje na krótkowzroczności ówczesnie prowadzonej polityki. Polityka ówczesnych państw była więc nastawiona na restrykcje, a nie na zapobieganie niepożądanym procesom. Hiszpania i kraje niemieckie to nie jedyne przykłady bardzo srogich obostrzeń skierowanych przeciwko Romom.

W Rumuni aż do połowy XIX wieku Romowie byli traktowani jak niewolnicy, a zabicie Cygana było porównywalne do zabicia zwierzyny łownej, można było na nich urządzać polowania. Podobna sytuacja miała miejsce początkowo także na Węgrzech. Pewne

zliberalizowanie prawa w połowie XIX wieku doprowadziło do szerokich migracji miejscowych Romów na tereny krajów Europy Środkowo-wschodniej, a także poza kontynent europejski²¹.

W Anglii za czasów rządów króla Henryka VIII polityka ta także nie należała do przyjaznych i była okraszona wieloma edyktami o zabarwieniu negatywnym wobec Romów²².

Kraje kolonialne takie jak wspomniana wcześniej Hiszpania i Portugalia zsyłały miejscowych Romów tylko za pochodzenie na galery i przymusowe prace do pozaeuropejskich kolonii - Ameryki Południowej, Afryki, Azji. Ewentualne kary i przewinienia mogły być zamieniane na przymusowy wyjazd z kraju i pozostawienie wszystkiego²³.

Przykładów tych możemy mnożyć wiele lecz trzeba mieć także tę świadomość, że cała egzystencja Romów na kontynencie europejskim, a także poza nim naznaczona była licznymi prześladowaniami, które bardzo często nie zostały w ogóle opisane i nagłośnione. To także jeden z aspektów tej nieodkrytej historii i procesu dziejowego. Przedstawianego ze strony większościowej, a nie romskiej, co skazywało społeczność nomadyczną na traf losu i indywidualne nastawienie danej osoby do tejże tematyki²⁴.

Wraz z nastaniem XIX wieku i kształtowania się nowoczesnych świadomości narodowych w Europie doszło do wzrostu nastrojów ksenofobicznych i nacjonalistycznych. Wiele społeczności i narodów domagało się dla siebie własnego miejsca, pozycji i głosu. Wiele żyło w uciśnieniu i niewoli, walczyło o swój samoistny byt, dlatego też czasy nie sprzyjały wzrostowi tolerancji dla różnych mniejszości narodowych, ale imperia były wielonarodowe de facto²⁵. Apogeum tych nastrojów był XX wiek, który przyniósł ogromną traumę w postaci dwóch konfliktów światowych, czego pokłosiem była masowa zagłada Romów w czasie II wojny światowej. Według różnych szacunków śmierć poniosło od 50 do 75 procent populacji europejskich Romów, którzy ginęli w obozach masowej zagłady, obozach pracy, ale także anonimowo rozstrzeliwani w lasach, na łąkach²⁶. Dlatego też ciężko jest oszacować dokładną liczbę ofiar. Tragedia ta przez wiele lat była spychana na margines. Ci, którzy mieli szczęście przeżyć, często nie mieli okazji doczekać się oficjalnych przeprosin, oficjalnego zadośćuczynienia, oficjal-

nych rekompensat. Masowy mord na Romach został uznany za ludobójstwo dopiero w 1982 roku²⁷.

Wiek XX przyniósł jednak także inną jakość. Rozwinęły się ruchy obywatelskie domagające się przestrzegania praw człowieka, ważna na tym polu była także działalność licznych organizacji pozarządowych, organizacji międzynarodowych, które zaczęły monitorować sytuację mniejszości romskiej w różnych krajach. Warto tutaj chociażby wspomnieć o działalności OBWE, która w Warszawie prowadzi Punkt Kontaktowy ds. Romów i Sinty, Rady Europy, ONZ i wielu innych.

Także po 1989 roku doszło do wielu napięć w Europie na tle etnicznym. Żywe są hasła nacjonalistyczne, rasistowskie i faszystowskie. W wielu krajach Romowie stanowią jeden z głównych celów ataku - warto tutaj wspomnieć o Węgrzech, Niemczech.

Pozytywnym aspektem jest działalność i polityka Unii Europejskiej, która bardziej lub mniej, ale jednak wymusiła na wszystkich krajach członkowskich opracowania strategii działania na rzecz Romów. Na cele romskie przeznaczone są nierzadko duże środki pieniężne, które przyczyniają się do pomocy i ochrony tej społeczności²⁸. Ważne jest aby środki te były wydatkowane racjonalnie, a co najważniejsze trafiały do ludzi, dla których są przeznaczone, a nie były przejadane i marnotrawione. Stwarzają one szansę na poprawę losu całej społeczności poprzez jej wewnętrzne wzmocnienie²⁹. Do jednych z głównych obszarów działań pomocowych w większości krajów europejskich należą:

1. Edukacja, która jest priorytetem.
2. Zatrudnienie i poprawa ciężkiej sytuacji na rynku pracy.
3. Integracja społeczna.
4. Poprawa warunków mieszkaniowych.
5. Poprawa poziomu zdrowia.
6. Upowszechnianie wiedzy o społeczności romskiej.
7. Promocja kultury i tradycji romskich oraz wiele innych³⁰.

Oczywiście w każdym z krajów europejskich środki ciężkości przeznaczanych środków może być inny, niemniej wymienione obszary należą do jednych z głównych obszarów kierowanej pomocy.

W Polsce od 2001 roku na terenie Małopolski zaczął być realizowany pilotażowy Program na rzecz społeczności romskiej od 2004 roku rozszerzony na teren całego kraju. Od bieżącego roku ma być zastąpiony Programem na rzecz integracji społecznej Romów trwającym do 2020 roku, w którym główne obszary wsparcia zostały nie zmienione³¹.

Ważne jest aby kierowana pomoc na rzecz społeczności romskiej była efektywna, co jest już zauważalne także na gruncie polskim. Na przestrzeni ostatnich 25 lat spadł odsetek nieufności i wrogości wobec Romów, choć jest on w dalszym ciągu wysoki i oscyluje wokół 50 procent respondentów, choć jest zauważalny spadek z 75 procent nieufności z początku lat 90 tych, kiedy kraj przechodził głębokie przeobrażenia gospodarcze³².

Ważne jest aby edukować zarówno Romów jak i stronę większościową. Tutaj nie ma głębszych i mądrzejszych, są tylko bardziej i mniej świadomi obywatele żyjący w tym samym kraju, siedzący w tych samych ławkach szkolnych w czasie zajęć lekcyjnych, kupujący w tym samym sklepie, chodzący do tego samego kościoła, znający się - czy aby na pewno - od wielu lat.

Andrzej Łuczak



Romani nacija isy dre Europa już efa century. Syr kana, adža i vagestyr gadže kamenys syr najbutedyr te džineł jamare nacjaty. Kamenys te džineł so dova isy za manuša kaj isy džide paše łendyr, ale isy adža dur i vavir čhane łendyr. Jekhto zapiso kaj Roma sykade pes dre Europa isy Grecjaty dre dujto kotyr XIV centuro. Pošli dova isy bary fala emigracija pe celo kontynento. Vagestyr pe Romendyr na dykhełys pes hyria. Dopiero teł końco XV centuro kerdža pes dre Europa wrogość Romenge. Vavir čhane thema dre do čiro vli-girenys čaćipena antyromane. Jekh kamenys kaj Egipcjany - bo adža vagestyr phenenys pe Romendyr - te najaven dre drom celo čiro tylko kaj te obešen dre jekh šteto a vavir kaj te hylčon fengre themestyr kaj vavir te. Adža pe kerdža dyskryminacija pe jamary nacija sai dre vavir century celo čiro bariołys. Doligirdža dava jamen ke dasave čiry i dukha syr dujto svetytko maryben. Kamdžamys kaj dukhani romani historia te javeł przestroga pe celo sveto kaj nienawiść zawsze ligirła ke soś hyria.

¹ V. de Gila Kochanowski, Mówmy po romsku. Historia, kultura języka narodu romskiego, wyd. ZRP, Szczecinek 2003, s. 5-20.

² L. Mróz, A. Mirga, Cyganie. Odmienność i nietolerancja, wyd. PWN, Warszawa 1994, s. 4-30.

³ J. Ficowski, Cyganie na polskich drogach, Warszawa 1985, wyd. PWN, s. 34-40.

⁴ Tamże, s. 34-45.

⁵ Tamże, s. 34-45.

⁶ Council of Europe, Roma history, Project education of Roma children in Europe - Arrivals to Europe.

⁷ Tamże.

⁸ J. Ficowski, dz. cyt.

⁹ A. Bartosz, Romowie w Polsce. Kalendarium 1401-2012, wyd. Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2012, s. 9.

¹⁰ L. Mróz, A. Mirga, dz. cyt., s. 4-30.

¹¹ J. Ficowski, Demony cudzego strachu.

¹² Heinz G. Schmidt, Jadą Cyganie. Śladami Cyganów po Europie, wyd. Cyklady, Warszawa 2011, s. 45-60.

¹³ L. Mróz, A. Mirga, dz. cyt., s. 45-60.

¹⁴ J. Ficowski, Cyganie polscy. Dzieje i obyczaje, wyd. PWN, Warszawa 1989, s. 34-45.

¹⁵ Tamże, s. 34-45.

¹⁶ Tamże, s. 34-45.

¹⁷ L. Mróz, Dzieje Cyganów - Romów w Rzeczypospolitej XV-XVIII wieku, wyd. Dig, Warszawa 2001, s. 40-65.

¹⁸ Tamże, s. 40-65.

¹⁹ A. Łuczak, Sytuacja ludności romskiej na Ziemi Lubuskiej w XX wieku, wyd. ZRP, Szczecinek 2013, s. 10-40.

²⁰ Rozprawki Tadeusza Czackiego ze wstępem A. Mirgi, wyd. Stowarzyszenie Romów w Polsce, Oświęcim 1992, s. 5-15.

²¹ Tamże, s. 5-15.

²² Dialog Pheniben, Lech Mróz nasz profesor, wyd. Stowarzyszenie Romów w Polsce, Oświęcim 2011, s. 10-35.

²³ Tamże, s. 10-35.

²⁴ J. Ficowski, dz. cyt., s. 15-35.

²⁵ A. Chwalba, Historia powszechna XIX wieku, Warszawa 2009, s. 23-60.

²⁶ A. Łuczak, dz. cyt., s. 23-45.

²⁷ A. Łuczak, Odsłonięcie Pomnika Romów i Sinty w Berlinie w Romano Atmo nr 6/2012, s. 10-12.

²⁸ M. Szewczyk, Unia Europejska i Romowie. System wobec kultury etnicznej, wyd. Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2013, s. 12-20.

²⁹ Tamże, s. 12-25.

³⁰ Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce 2004-2013 w www.mac.gov.pl, 20.01.2014 r.

³¹ Tamże.

³² www.mac.gov.pl, 23.01.2014 r.

Ciąg dalszy nastąpi...



Fot. J. Mączyński, M. Pogorzelska, K. Grabska

Minął niespełna rok, od czasu kiedy Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Śląskich w Kędzierzynie - Koźlu zrealizowała projekt „Żywa biblioteka”, podczas którego trzy uczennice I LO w Kędzierzynie - Koźlu: Kinga Grabska, Natalia Wróbel oraz Aleksandra Zdobylak poznały Inę Mirgę - asystenta edukacji romskiej. Pani Inga była zaproszona do projektu jako „żywa książka”, a licealistki pomagały w realizacji tego projektu jako wolontariuszki ze Szkolnej Grupy Amnesty International przy I Liceum Ogólnokształcącym im H. Sienkiewicza w K-Koźlu. Zainteresowanie osobą Pani Ingi oraz kulturą i tradycją romską, stało się inspiracją do podjęcia realizacji kolejnego projektu. Tym razem realizowały go wymienione trzy uczennice pod opieką Pani Marzanny Pogorzelskiej, a jego efektem końco-

wym jest film o tytule „Mów do mnie Ciociu”, gdzie główną bohaterką jest Inga Mirga. Wersja polska filmu „Call me auntie” znajduje się na stronie: www.youtube.com/watch?v=FWkoJxONQc, a wersja angielska na www.youtube.com/watch?v=Rm0QZnynPRY.

Film został przygotowany do konkursu „Nieznani bohaterowie”. Projekty dotyczące „unsung heroes” - „nieznanych bohaterów” zostały zapoczątkowane w centrum edukacyjnym Lowell Milken Center w Fort Scottt (Kansas, USA). Film „Mów do mnie Ciociu”, zdobył II m-ce w międzynarodowym konkursie amerykańskiej fundacji The Lowell Milken Center. Ośrodek działa od 2007 roku, a jego historia sięga lat 90-tych, kiedy dzisiejszy szef ośrodka, Norman Conard, projektem „Life in a jar” odkrył wraz ze swoimi uczennicami historię Ireny Sendlerowej (więcej: www.lowellmilkencenter.org).

Cele projektów realizowanych w ośrodku to: nauczanie szacunku i zrozumienia między ludźmi bez względu na ich pochodzenie, wyznawaną wiarę i światopogląd, przełamywanie stereotypów, zmiana zachowania - uwrażliwienie na niesprawiedliwość i dyskryminację podniesienie świadomości dotyczącej różnic (rasowych, etnicznych, światopoglądowych).

Cieszymy się, że „Żywa biblioteka” umożliwiła spotkanie licealistek z Panią Iną Mirgą i że zaowocowało ono takim dużym sukcesem. W tym przypadku cel „Żywej biblioteki”, którym była promocja idei tolerancji i różnorodności, a także poznanie ludzi i stworzenie możliwości spotkania się z osobami i porozmawiania, które spostrzegane są przez pryzmat swojej odmienności, czy przynależności do grup mniejszościowych - został osiągnięty.

dr Urszula Strzelczyk - Raduli

No **W**ości ydawnicze



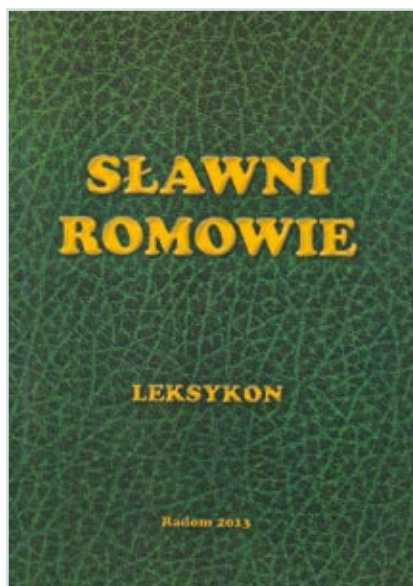
Kolejne nowości w naszych zbiorach to dzieła spłodzone jeszcze w ubiegłym roku. „Sławni Romowie” to przejrzysty, łatwy w odbiorze zbiór krótkich opisów dokonań i życiorysów Romów, którzy odnieśli życiowe sukcesy, a przy tym są dumni ze swego pochodzenia i na każdym kroku się z nim utożsamiają. Leksykon może posłużyć za idealną „ściąagę” dla dziennikarzy, czy osób, które próbują rozeznać się w romskim świecie i poznać osoby, które mają na niego największy wpływ. Kolejna nowość to „Poradnik jak skutecznie szukać pracy ABC dla Romów” wypełnia lukę na bardzo szerokim rynku poradników. To doskonała pomoc zarówno dla Romów szukających zatrudnienia, jak i pracowników Urzędów Pracy i doradców zawodowych w całej Polsce. Z kolei „Wśród czy obok nas?(...)” to ciekawy wkład w zbiór wiedzy historycznej o krajach słowiańskich. Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos dzięki albumowi „JAW DIKH! III International Event of Roma Art” zaprasza nas w podróż po barwnej romskiej sztuce, a Andrzej Łuczak przybliży podstawowe problemy i zagadnienia dotyczące społeczności romskiej na terenach Ziemi Lubuskiej w publikacji „Sytuacja ludności romskiej na Ziemi Lubuskiej w XX wieku”.

„Sławni Romowie” to leksykon wydany przez Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waśt” jeszcze w tym roku. Na 87 stronach tej książki zamieszczono wizytówki opisujące sylwetki osób pochodzenia romskiego, które wyróżniają się na tle społeczności swoimi dokonaniami. Wśród nich znajdziemy wielu polityków, działaczy społecznych, dziennikarzy, naukowców i artystów. Jak piszą autorzy, celem stworzenia tego zestawienia było zapoznanie jak najszerszego grona osób ze środowiskiem romskim i z tworzącą się wprost na naszych oczach elitą romskiego społeczeństwa. W Leksykonie znalazły się wizytówki osób, które jawnie utożsamiają się ze środowiskiem romskim. Jak wiadomo, w świecie rozrywki, sztuki i polityki jest wiele osób, których romskiego pochodzenia możemy się domyślać, jednak autorzy Leksykonu postanowili

zawrzeć w nim tylko osoby mające na co dzień styczność z romskim światem i znające go od środka. Tytuł nawiązuje do etapu, w jakim znajduje się naród romski, który posiada już

swoją rzeszę intelektualistów, której nazwiska zna większość Romów w Polsce. Opisywane osoby to nie tylko liderzy, działacze i osoby o sporym doświadczeniu w pracy na rzecz Romów, ale także ludzie podejmujący trud wybiecia się z własnego środowiska, a jednocześnie reprezentowanie go na forum swoich miast, województw i kraju. Radomskie Stowarzyszenie „Romano Waśt” ma nadzieję, że w przyszłości leksykon doczeka się rozszerzenia lub kontynuacji i uświetni go kolejne sylwetki zdolnych, pracowitych Romów. Wśród kart leksykonu znaleźli się między innymi Santino Spinelli, Marcel Courthiade, Roman Chojnacki, Miklosz Deki Czureja, Bogumiła Delimata, Nicolae Gheorghe, Karol Gierliński i Edyta Górniak.

Publikacja leksykonu jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.





„Poradnik jak skutecznie szukać pracy ABC dla Romów” wydany został w roku 2013 w Radomiu przez firmę Karolina Kwiatkowska Organizowanie Kursów i Szkoleń. Jak mówi sam tytuł, poradnik ma za zadanie nauczyć społeczność romską efektywnego poruszania się na rynku pracy i w konsekwencji znalezienia zatrudnienia. Znajdziemy w nim między innymi działy poświęcone najskuteczniejszym sposobom poszukiwania pracy, test do samooceny, kwestionariusz zainteresowań zawodowych, a także cenne wskazówki dotyczące rozmowy kwalifikacyjnej, listu motywacyjnego, czy pisania cv i dokumentów aplikacyjnych. Poradnik zawiera wiele przydatnych wskazówek i trików, które będą pomocne przy poszukiwaniu pracy. Poruszona została w nim także kwestia dopasowania charakteru przyszłego zatrudnienia do swojego typu osobowości, ale również takich czynników jak zainteresowania, zdolności, umiejętności, system wartości. Dzięki testom samooceny każdy może przekonać się jakie są jego charakterystyczne cechy i w jakiej pracy najefektywniej można je wykorzystać. Ponadto autorzy tekstów Ewelina Mikołajewicz, Anna Murawska i Magdalena Szary opisują szczegółowo dostępne formy zatrudnienia i przybliżają czytelnikom specyfikację umów regulowanych ko-

deksem pracy i kodeksem cywilnym. Wszystkie działy zostały przetłumaczone na język romski przez Stanisława Stankiewicza.

Poradnik jest obowiązkową lekturą każdego Roma w wieku produkcyjnym, ale także doskonałą wskazówką dla pracowników Urzędów Pracy, doradców zawodowych, MOPS-ów i GOP-sów.

Opracowanie i druk poradnika współfinansowane zostały przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

„Wśród czy obok nas? Mniejszości w literaturze, kulturze i historii krajów słowiańskich” pod redakcją naukową Roberta Sendeka i Bartłomieja Rusina to pozycja wydana w 2013 roku w Krakowie przez Wydawnictwo scriptum. Jak zapewniają autorzy, książka stara się odpowiedzieć na pytanie co wpłynęło na diametralnie odmienne stosunki panujące między grupą dominującą etnicznie i politycznie, a innymi wspólnotami na danym obszarze. Autorzy podejmują próbę wyjaśnienia dlaczego stosunki te układały się w jednych przypadkach w sposób pokojowy i bezproblemowy, a w innych generowały konflikty i spory sprzyjające kształtowaniu się negatywnego wizerunku zantagonizowanych grup. Pozycja ta, to głos w dyskusji nad problematyką mniejszości w świecie słowiańskim. Bartłomiej Rusin zapewnia, że w książce podejmowane są wątki, które dotąd nie były w Polsce poruszane pod względem naukowym, dlatego też może ona stanowić podstawę do głębszych studiów nad problematyką jaką podejmuje. Publikacja powstała po konferencji naukowej „Wśród czy obok nas? Mniejszości w literaturze, kulturze i historii krajów słowiańskich”, która organizowana była przez studentów Instytutu Filologii Słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 2012 roku.

Pokonferencyjny materiał zawiera artykuły czternastu autorów, młodych badaczy z ośrodków naukowych w Polsce i zza granicy, którzy

specjalizują się w kulturoznawstwie, filologii, politologii, etnologii i geografii. Wśród nich znaleźli się m.in.: Volha Liauchuk z Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku ze swoim artykułem o stereotypie staroobrzędowca na terenach rejonu postawskiego, Mateusz Babicki mgr politologii Uniwersytetu Gdańskiego, doktorant na Wydziale Nauk Społecznych UG opisujący sytuację języka romskiego w Polsce, Czechach i na Słowacji na przełomie XX i XXI wieku i Anna Rychlik absolwentka kulturoznawstwa zgłębiająca kwestię legend i narracji w łemkowskiej Komańczy. Publikacja wydana została ze środków Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos wraz z Muzeum Okręgowym w Tarnowie proponuje nam album „JAW DIKH! III International Event of Roma Art”, czyli pozycję wydaną w ramach projektu o tym samym tytule, który jest rozwinięciem projektu „Romani Art” skupiającego artystów pochodzenia romskiego. Inicjatywa ta odbywa się corocznie w Czarnej Górze, na granicy Podhala i Spiszu. Projekt ma na celu budowanie międzynarodowej społeczności artystów romskich i nieromskich, ale ściśle związanych z kulturą tej mniejszości etnicznej. Artyści w ramach „JAW DIKH! - CHODŹ ZOBACZ!” dzielą się doświadczeniami artystycznymi, kulturowymi, społecznymi



i politycznymi. Projekt promuje sztuki wizualne: malarstwo, rzeźbę, fotografię, film i inne. Akcja ma na celu popularyzację i wzbogacenie kultury romskiej na całym świecie. Pozycja Stowarzyszenia Harangos to zbiór informacji o jedenastu artystach biorących udział w projekcie. Każdemu z nich poświęcony został tekst biograficzny i przybliżający czytelnikom rodzaj sztuki jaką się zajmuje. Pozycja pełna jest świetnych zdjęć prac artystów począwszy od rzeźb, przez obrazy, kończąc na fotografiach.

Wśród sylwetek zdolnych artystów znajdziemy takie osobistości jak m.in. Bogumiła Delimata - urodzona w 1966 roku we Wrocławiu znana w romskim świecie tancerka i malarka zafascynowana flamenco, była pracownica Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, czy Krzysztof Gil - młody Rom z Nowego Targu, doktorant na krakowskiej ASP, który w swojej twórczości zestawia precyzyjne przedstawienia figuratywne z ekspresyjnymi formami abstrakcyjnymi. Pozostali artyści, których prace zostały zaprezentowane w tej pozycji to m.in. Maja Marija Ljubotina Antonescu, Jeanette Gregori, Ahmet Ibrahim, Małgorzata Mirga-Tas, Marcin Tas i Dariusz Paczkowski. Wszystkie sylwetki artystów zostały przetłumaczone na język romski i angielski. Projekt JAW DIKH! Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

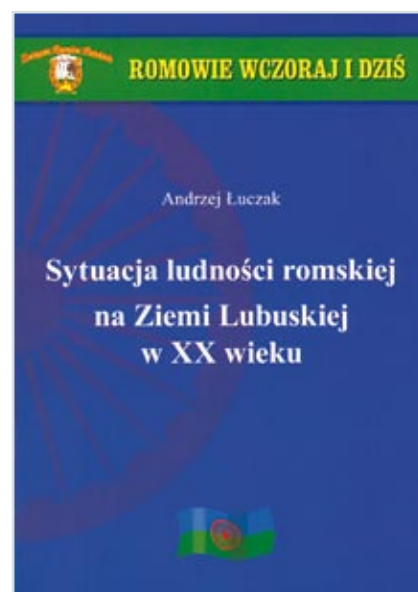
Nasze stowarzyszenie jeszcze u schyłku ubiegłego roku wydało publikację z serii Romowie wczoraj i dziś „**Sytuacja ludności romskiej na Ziemi Lubuskiej w XX wieku**” autorstwa Andrzeja Łuczaka, współpracownika naszego czasopisma, Dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu, magistra historii i doktoranta Uniwersytetu Zielonogórskiego, który bierze aktywny udział w programach realizowanych na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Publikacja składa się z dwóch bloków tematycznych: Romowie na Ziemi Lubuskiej w I połowie XX wieku i sytuacja ludności romskiej na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku.

Autor powołując się na szeroką gamę książek, materiałów źródłowych i wywiadów skrupulatnie opisuje losy Romów na terenach Ziemi Lubuskiej. Jego rozważaniom podlegają kwestie dyskryminacji, rasizmu i prześladowań jakich doświadczyli Romowie podczas II wojny światowej, a także czasy osiedleń ludności romskiej na Ziemi Lubuskiej po roku 1945. Autor przybliży także kwestię edukacji i sytuacji społeczno-ekonomicznej i bytowej Romów w tamtym okresie. Dociekliwi znajdą w publikacji A. Łuczaka dokładne dane dotyczące rozmieszczenia ludności romskiej na terenie województwa zielonogórskiego w roku 1963 oraz w latach 1996-1998, szczegóły dotyczące akcji osiedleńczych, czy kwestii oświaty i opieki nad dziećmi romskimi. Autor twierdzi, że temat opracowania jest niezwykle istotny - choć często spychany na ubocze - ale jego praca jest jedynie zarysem podstawowych problemów, dlatego tematykę tę będzie rozwijał w kolejnych opracowaniach. Publikacja została sfinansowana dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

Agnieszka Huczko



Dre dava numero sykavas 5 neve pustika save javne ke jamary biblioteka kaj isys vydyne dre 2013 berś. Jekhto pustik khareł pes Sławna Roma i vydyni čhija pełde romani organizacija dre Radom Romano Waśt dre projekto Uniakro. Pustik sykaveł bute džindłe Romen: polityken, artysten - Romen kaj kerde saveś kariery. Dujto pustik vydyja firma pał organizowanio kursy i szkoleni dre Radom kaj ligireł čhaj Karolina Stankiewicz, isy poradniko Romenge syr te rakheł buty. Dre daja pustik kaj vydyni isys dre projekto Uniakro, terne čhaja i čhave rakhena but informacj syr te rakheł pes pe ryngo bućitko dre da neve čiry. Trito pustik khareł pes Maśkre czy paś jamendyr - Tyknedyr nacji dre kultura i historia dre thema słowiańska. Dre pustik isy 14 artykuły save kerne terne syklakirde kaj sykaven vavir čhane tyknedyr nacji dre varykicy thema. Finansy pe pustik dyja Uniwersyteto Jagiellońsko. Čtaro pustik - Jaw dikh - sykaveł najbaredyr romane artysty dre celi Europa i łengre buća. Pustik vydyja romani organizacija Harangos i Muzeum dre Tarnów pał dotacja kaj dyja Ministro pał Administracija i Cyfryzacija. Ostatnio pustik savi sykavas kerdža čhavo Andrzej Łuczak, sykaveł sytuacija Romengry pe Phuvia Lubuska dre XX centuro. Pustik daja vydyja Romano Związko dre Szczecinko pał dotacja kaj dyja Ministro pał Administracija i Cyfryzacija.





Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

Masz przed sobą trudny miesiąc. Możesz wykazywać większą niż zazwyczaj wrażliwość i nerwowość. Będzie Ci brakowało elastyczności w podejściu do pracy.

Dlatego musisz bardziej wierzyć sobie i mimo wszystko zachować spokój oraz cierpliwość. Możesz się czuć przez to bardziej rozdrażniony i niespokojny. Uważaj na przejściowe kłopoty w pracy i pogłoski o zmianach. Połowa miesiąca okaże się jednak dużo lepsza i większość Twoich problemów zniknie tak samo szybko jak się pojawiła. Będzie to jednak wymagało od Ciebie wytrwałości w działaniu i wewnętrznej dyscypliny. W sercowych sprawach wątpliwości. Jakaś skomplikowana miłość stanie się źródłem niepokoju. W stałych związkach drażliwe problemy trzeba wnikliwie przedyskutować, zmienić sposób myślenia. Nie oczekuj, że okaże się to łatwe, ale spróbować warto. Samotnym Baranom znów przybędzie wielbicieli i adoratorów. Warto się bacznie rozglądać, staniesz się odważniejszy i chętny do flirtowania. W walce z nękającymi Cię migrenami pomoże wizyta u naturoterapeuty albo relaksujące zajęcia – joga, tai-chi czy medytacje albo na przykład warsztaty rękodzielnicze.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

Mars będzie Cię pobudzać do działania. Twój organizm okaże się zdolny do dużego wysiłku fizycznego, można to wykorzystać do zajęć wymagających takiego nakładu

energii. Wysiłek fizyczny pobudzi wydzielanie endorfin, czyli hormonów szczęścia, które sprawią, że zobaczysz świat w jaśniejszych barwach. Zadbaj też o odpowiednią, poprawiającą humor dietę. Pozwól sobie od czasu do czasu na kawałek czekolady, czy lampkę czerwonego wina. Dbaj też o dostarczanie organizmowi odpowiedniej dawki witamin i mikroelementów, by wzmocnić odporność. Poczujesz potrzebę zaprowadzenia ładu wokół siebie, bo chaos sprawia, że gubisz się i nie wiesz, gdzie co leży. Tracisz przez to za dużo czasu, a domownicy nie rozumieją, dlaczego nie kładziesz rzeczy na swoim miejscu. Wyjście do kina czy na przyjęcie z przyjaciółmi będzie bardzo udane. To też świetny czas na inwestowanie w przyszłość. Możesz zapisać się jakieś kursy wzbogacające Twoje umiejętności, wykupić ubezpieczenie lub sprawić sobie potrzebny do pracy sprzęt. Zanim jednak wydasz pieniądze, przeanalizuj wszystkie oferty.



Byk (21.04 – 21.05)

Będzie to czas wielkiej aktywności. Warto go przeznaczyć na realizację ambitnych planów. Istnieje też możliwość otrzymania jakiejś darowizny, spadku lub

zwrotu długu od kogoś, kto długo zwlekał z oddaniem. Korzystny czas na załatwianie różnych interesów. Z entuzjazmem wejdiesz w ten nowy rok. Bardzo korzystny czas na inwestycje i pomnażanie swego majątku. Osoby poszukujące pracy również będą miały bardzo korzystny czas na jej znalezienie szczególnie w ostatniej dekadzie miesiąca. Zorganizuj karnawałowe spotkanie i zaproś także te osoby, z którymi powinieneś przedyskutować to i owo. Będziesz się bawić doskonale, a ważne kwestie zostaną omówione. Pierwsza połowa miesiąca sprzyja także podróżom. Może więc spróbujesz służbowy wyjazd uprzyjemnić krótkim zimowym wypoczynkiem? To dobry czas na aktywne szukanie drugiej połowy – teraz trudno będzie się oprzeć Twojemu urokowi. Zachowaj jednak choć odrobinę rozsądku i uważaj, w kim lokujesz uczucia. Spragniony miłości możesz bowiem łatwo dać się oszukać i wykorzystać.



Rak (23.06 – 22.07)

Jeśli rozwiązujesz problemy zawodowe, dobrze rozważ każdy swój krok. Pamiętaj, że konflikt w pracy może mieć nieoczekiwane konsekwencje, łącznie ze zniknięciem

Twego nazwiska z listy płac. To oczywiście wariant najgorszy z możliwych, jednakże lepiej teraz nie dolewać oliwy do ognia i pomyśleć o kompromisie. Dynamiczne zmiany i niestabilna sytuacja w firmie mogą być bardzo męczące. Ale nie martw się! Ty, Raku, dzięki przypiytowowi życiodajnej energii i oryginalnym pomysłom zapewnisz sobie bezpieczeństwo i zawodowy spokój. Nie oszukuj samego siebie, jeśli z Twoim związkiem od dawna dzieją się rzeczy, które spędzają Ci sen z powiek to najwyższy czas coś postanowić. Rozmowa może wiele wyjaśnić, lecz nie oczekuj, że będzie wszystko tak jak Ty to widzisz. Samotne Raki będą doradcami w miłosnych sprawach. Poznasz cudze tajemnice, uda Ci się pogodzić skłóconych zakochanych. Chłody osłabiają Twój organizm. Jeśli cierpisz na jakieś chroniczne schorzenia, teraz ich objawy się bez wątpienia nasilą. Koniecznie popracuj nad zmianą stylu życia. Zaniedbane dolegliwości mogą Ci doskwierać przez wiele miesięcy.



Lew (23.07 – 23.08)

Pod wpływem Marsa i opozycyjnego Merkurego wkroczysz w wyjątkowo twórczą fazę zawodową, szczególnie korzystną dla inżynierów, techników i osób biegłych w mowie i w piśmie. Poczynisz postępy w realizacji zawodowych planów. Osiągnięcia nie przyjdą Ci jednak łatwo i będą Cię kosztowały wiele wysiłku. Pomyśl o doksztalcaniu. Na pewno przydałby Ci się fachowy kurs. Warto też poszerzyć swoją wiedzę o nowe programy komputerowe, np. graficzne, lub zostać specjalistą w jakiejś dziedzinie. Za sprawą planet los na waszej drodze postawi wiele ciekawych osób. Wszystkie jednak będziecie poddawać próbie i bez ogródek mówić o swoich wrażeniach. To może nawet niektórych urazić, ale koniec końców z pewnością wyjdzie wam na dobre. Przynajmniej nie będziecie tracić czasu na nieżyczliwe i marudne osoby. Zabierz dzieci do kina lub do centrum rozrywki, zadzwoni do krewnych, którzy się o Ciebie niepokoją. Uważaj jednak na gardło i serce bo nadmiar energii może Cię zmęczyć i przegrzać, a to najczęstszy powód przeziębień.



Panna (24.08 – 23.09)

Wzrośnie Twoje dobre samopoczucie, wiara w siebie, radość i życzliwość do wszystkich. Wewnętrzna pewność, że postępujesz właściwie wobec siebie i innych, obdarzy Cię siłą. To dobry czas na rozpoczynanie nowych zadań oraz podjęcie decyzji w sprawach, które wciąż odwlekasz. To, co do niedawna wydawało się skomplikowane i nie do przeskoczenia, teraz załatwisz od ręki. Stan Twoich finansów będzie się teraz stopniowo poprawiać. Sfinalizujesz ważną transakcję, podpiszesz umowę, znajdziesz pracę. Z końcem miesiąca zaczniesz się zastanawiać, jak zorganizować czas, by starczyło go na wszystko. Postanowisz usprawnić i unowocześnić sposób, w jaki wykonujesz swą pracę. Twoim najlepszym przyjacielem okaże się sen. Nie tylko przyniesie relaks, ale też wzmocni i umożliwi regenerację sił. Jeżeli od jakiegoś czasu myślisz o rzuceniu kilku zbędnych kilogramów, zafunduj sobie dietę odchudzającą. Przyniesie rewelacyjne efekty. Dodaj do niej jeszcze jakieś ćwiczenia fizyczne, a na wiosnę będziesz się cieszyć zdrowiem. I z dumą zaprezentujesz swoją piękną sylwetkę.



Waga (24.09 – 23.10)

Postaraj się wszystkie swoje sprawy doprowadzić do końca, nie zapomnij o żadnej z nich, bo to ona może się okazać najważniejsza. Zachowaj ostrożność w kontaktach z ludźmi. Zdrowy rozsądek, wyuczucie i zrozumienie motywów kierujących innymi będą Ci bardzo pomocne, gdyż możesz mieć problem z odróżnieniem tego, co dobre i co złe. Będzie Cię czekało teraz sporo pracy i obowiązków, którym jednak z łatwością podołasz. Za Twoje wysiłki możesz również oczekiwać sowitej nagrody. Jeśli czekasz na awans to teraz możesz wreszcie spodziewać się efektów. W pracy nie daj się zwieść żadnym obietnicom pracodawcy bez umowy gdyż też może się okazać, że ktoś chciał Cię tylko wykorzystać. Samotne Wagi nabiorą odwagi i zaczną szukać swojej drugiej połowy. Korzystaj ze wszystkich zaproszeń na spotkania i imprezy, jakie teraz otrzymasz. Pojawi się sporo nowych znajomości, a także okazji do flirtowania. Zaczyniesz ćwiczyć, spacerować, wreszcie ruszysz się sprzed telewizora. Uda Ci się szybko zgubić poodkładane tu i ówdzie kalorie. Medytuj, wycisz się i nie rób niczego na siłę.



Skorpion (24.10 – 22.11)

Wejdiesz w nowy rok Skorpionie ze zdecydowaniem, nowymi pomysłami i determinacją. Spraw, by trzymała się Ciebie jak najdłużej. Miesiąc pozytywny, pracowity, lecz uważaj szczególnie w połowie miesiąca by nie przesadzić ze zbytnią odpowiedzialnością i nie nabrać sobie więcej obowiązków niż jesteś w stanie udźwignąć. Pracy czeka Cię i tak dużo. Nawet jeśli doznałeś jakichś strat stwierdzisz, że teraz świat wygląda całkiem inaczej, że to, co się skończyło, wcale nie było Ci potrzebne do szczęścia, że masz teraz całkiem nowe, ciekawsze perspektywy. Zdolny będziesz do intensywnej pracy, dzięki czemu Twoja sytuacja finansowa poprawi się. W trzeciej dekadzie emocje będą aż nadto rozbudzone. Chandra i rozdrażnienie napusują Ci sporo krwi. Zamiast się tym stresować, skorzystaj z naturoterapii – kąpiele z aromatycznymi olejkami, relaksujące masaże czy akupresura mogą zdziałać cuda. Niedobory snu zaburzają gospodarkę hormonalną i też mogą źle odbijać się na nastroju.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Szczęście będzie Ci sprzyjać, ale trudno Ci będzie się teraz zdecydować, czy spełniać swoje marzenia, czy całkowicie podporządkować się rodzinnym planom. A może to sprawa dobrej organizacji? Znajdziesz takie rozwiązanie, które wszystkich pogodzi. Samotne Strzelce będą teraz flirtować i dobrze się bawić, ale trudno będzie usłyszeć od nich jakiegokolwiek deklaracje. Wolne chwile wykorzystaj na rozrywkę i odpoczynek, nie oszczędzaj teraz na swoich zainteresowaniach i hobby. Czas bardzo sprzyja nauce i odkrywaniu nieznanymi horyzontów. Nawet nauka matematyki będzie w tym miesiącu bardzo inspirująca. Pohamuj łakomstwo. W trosce o zdrowie powinieneś, przede wszystkim nauczyć się panować nad złością i rozładowywać gniew. W przeciwnym razie twój organizm się zbuntuje i zafunduje Ci uciążliwe bóle brzucha, kołatania serca lub nadciśnienie. Również jeśli chodzi o sposób odżywiania, nie stajesz się teraz wzorem do naśladowania. Zadbaj więc o ruch. Wszelka aktywność fizyczna będzie przychodzić Ci łatwo i może być wspaniałym antidotum na łakomstwo.



Wodnik (21.01 – 18.02)

Wykorzystaj czas na życiowe porządki i podsumowania. Aby z sukcesem rozpocząć kolejny rok, uporządkuj sobie przestrzeń. Dzięki temu nie potkniesz się na stracie o jakieś niezłatwione sprawy. Wejdiesz w etap, w którym warto przyrzeć się uważniej temu, jakie są Twoje układy z ludźmi, jak jesteś postrzegany przez innych. Odrobina wnikliwości i uda Ci się coś naprawić, działać skuteczniej. Pojawi się okazja, by zawrzeć wreszcie pewną znajomość, szczególnie jeśli pomożesz losowi i pojawisz się gdzieś "przypadkiem". Potem nie rób już jednak pokerowej miny, tylko graj w otwarte karty. Możesz zacząć zastanawiać się nad sobą i swoim związkiem. Nie podejmuj jednak żadnych pochopnych decyzji i nie wysuwaj daleko posuniętych wniosków. Daj sobie trochę czasu na ochłonięcie z emocji a wszystko między Wami się wyjaśni. pożegnaj przyzwyczajenia, które nie pomagają Twojemu zdrowiu. Na stałe wprowadź do rozkładu dnia ćwiczenia oddechowe. Dotlenią każdą komórkę ciała, wzmocnią odporność i przyspieszą regenerację. Jedynie Wodniki z drugiej dekady powinny zadbać o serce, bo mogą się teraz odezwać ich skłonności do arytmii.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

Wejdiesz w miesiąc zdecydowanie. Czeką Cię zaraz na początku poważna rozmowa z przełożonym. Możesz również myśleć o zmianie pracy i już w połowie miesiąca okaże się, że ją dostaniesz. Będzie to wymagało jednak sporej dyscypliny od Ciebie. Jeśli jednak nie podejdziesz poważnie do sytuacji spodziewać możesz się tego, że sytuacja zakończy się dla Ciebie niepowodzeniem. Nie ufaj każdemu, kto próbuje Ci się przypodobać. Spotkasz na swojej drodze osobę, która będzie chciała Cię wykończyć. Będzie to doskonały czas, aby odpocząć tylko we dwoje. Samotne Koziorożce staną się bardzo odważne w miłosnych podbojach. Zadbaj o siebie, bo właśnie teraz możesz poznać kogoś, kto będzie dla Ciebie idealną parą na całe życie. Koziorożce w stałych związkach powinny wysłuchać, co partner ma do powiedzenia i wziąć pod uwagę jego plany i potrzeby podczas weekendów. Jeśli na coś poważnie chorujesz, to teraz możesz znaleźć prawdziwego specjalistę, dzięki któremu wreszcie poczujesz się lepiej. Zachowaj jednak zdrowy rozsądek i nie rób sobie wszystkich badań, o jakich przeczytasz w gazecie czy internecie.



Ryby (19.02 – 20.03)

W pracy czeka Cię wreszcie upragniona stabilizacja. Ale uwaga! Jeśli się wykazesz, odniesiesz wielki sukces. To wspaniały czas na rozwój artystycznej działalności i pracę nad sobą. Pielęgnuj uczucia i kieruj się sercem, a wtedy na pewno będziesz mieć powody do satysfakcji i zadowolenia. Jeśli oczekiwałeś awansu teraz możesz mieć właśnie taką możliwość. Wokoło Ciebie sporo ludzi, sporo interesujących sytuacji. Wykorzystasz je, bo Twoja forma intelektualna jest teraz naprawdę imponująca. Pozwól sobie na maksymalny luz i idź na żywioł. Jeśli przestaniesz analizować każde słowo i każdy gest, znikną wszystkie troski. W Twoim związku znów będzie dużo radości i niemal dziecięcej spontaniczności. Daj się namówić na szaleństwa na śniegu i porwać w miejsca, w których dotąd nie byłeś. Spróbuj być hedonistą – rób rzeczy, które sprawiają Ci przyjemność. Wtedy unikniesz ataku chandry. Zainteresuj się naturalnymi metodami leczenia. One dadzą Ci szansę na odnalezienie harmonii między ciałem i umysłem, a wówczas wszelkie dolegliwości znikną.





Główna scena Euromajdanu w Kijowie (21.02.2014 r.)

Fot. Amakuha
pobrane z wikipedia.org

Związek Romów Polskich

